

Posiedzenie rządu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Najważniejszym punktem porządku obrad była propozycja ministra finansów dotycząca założeń projektu ustawy budżetowej na 1992 r.

Rząd rozpatrzył następnie projekt ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Zajął się projektami przygotowanymi przez poprzedni gabinet, które mają być przekazane do Sejmu (m.in. o prawie budowlanym oraz o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej).

W dalszej części obrad rząd przedyskutował projekt uchwały i powołał Komitet Społeczno-Ekonomiczny Rady Ministrów. Rozpatrzył projekty rozporządzeń: w sprawie zasad i trybu sprzedaży mieszkań wchodzących w skład zasobów własności rolnej skarbu państwa oraz w sprawie statutu agencji własności rolnej skarbu państwa.

Drastyczna nazwa jest odzwierciedleniem na wulgarny i pozbawiony wyobrażeń zamach na oświatę!

Polska Partia Głodujących Nauczycieli

To nie kaczka dziennikarska – to fakt. 7 listopada ub. roku zarejestrowana została w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie **Polska Partia Głodujących Nauczycieli** mająca swoją siedzibę (Zarząd Główny) w Walbrzychu przy alei Wyzwolenia 2. Prezydium ZG wystosowało oświadczenie do prezydenta RP, pisząc m.in.: „Mamy jasny i klarowny program oszczędnościowy naszego resortu. Ofiarami tego programu nie będą na pewno nauczyciele i uczniowie. Przypominamy, że cała nowoczesna Europa, Ameryka, Japonia w dobie kryzysu postawiły na rozwój oświaty. Polskie nauczanie w okresie wojennym było wzorem dla całego świata”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

interwencyjny
45898

Ranny pies

Dzwonię do „Telefonu”, bo jestem zbulwersowany ludzką obojętnością na cierpienie zwierząt. W sobotę, 18 stycznia, o godz. 13 „mercedes” potrafił okazałego „wilczura” na ul. Krakowskiej, przy wjeździe na Kadzielnę, w Kielcach. Pies doczłapał się na pobocze i tam, skomlać, płacząc, leżał, bo nie mógł chodzić. Po dwóch, trzech godzinach mieszkańcy okolicznych bloków zainteresowali się rannym zwierzęciem, ten przyniósł jakąś płachtę do przykrycia, tamten coś do jedzenia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Trybunał Konstytucyjny o ulgach dla inwalidów

Za sprzeczną z konstytucyjną zasadą równości Trybunał Konstytucyjny uznał rozporządzenie ministra finansów przyznające ulgi od podatku obrotowego tylko tym inwalidom, którzy sprawozdają samochody z zagranicy. Sprawa ta była rozpatrywana wczoraj w wnioskach rzecznika praw obywatelskich, Ewy Łętowskiej.

Trybunał orzekł, że przepis rozporządzenia powinien zostać zmieniony lub uchylony w terminie 3 miesięcy, albo po ich upływie straci moc prawną.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rozpatrzony został projekt stanowiska w sprawie poselskiego projektu ustawy o radiofonii i telewizji.

„Solidarność” podejmie rozmowy

Obradująca w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zawiesiła wcześniejsze postanowienie o nieprzystępowaniu do rozmów z rządem bez zawieszenia decyzji o podwyżce cen energii; pogotowie strajkowe postanowiono jednak utrzymać.

Komisja postanowiła pozytywnie odpowiedzieć na list premiera Jana Olszewskiego z propozycją podjęcia rozmów, których przedmiotem byłoby problemy społeczne i gospodarcze. Powołany został zespół negocjacyjny, który szczegółowo sformułuje propozycje „Solidarności”. Wstępnie do negocjacyjnego pakietu postanowiono wpisać takie sprawy, jak ekonomiczna zasadność podwyżek cen energii, restrukturyzacja kompleksu energetycznego, racjonalizacja zużycia energii, reorientacja polityki ekonomicznej dla osiągnięcia ożywienia gospodarczego i zwiększenia wpływów budżetowych, działania antykorupcyjne.

Decyzji w sprawie kontynuowania referendium na temat strajku jeszcze nie podjęto.



WZZ z Kielc popierają kolegów z Gdańska

ANARCHIA PRZECIW ENERGII?

Oto oświadczenie związków kieleckich w sprawie propozycji Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża dotyczących podwyżek cen energii: „Zmniejszając racje żywnościowe

można konia, podobno skutecznie, odzwyczaiać od jedzenia. Jedyny kłopot w tym, że całkiem już odzwyczaiający koń zdycha.

Ostatnie podwyżki cen energii nikogo nie zdziwiły. Przywykliśmy do nieustannego podwyższania cen, świadczeń na rzecz państwa i podatków, przy równoczesnym obniżaniu zarobków i emerytur. Przestało nas szokować rosnące bezrobocie i mnożenie kryminalnych afer finansowych w wykonaniu najwyższych urzędników państwowych i samorządowych. Kłopot w tym, że niektórzy obywatele nie dojadają już przez cały miesiąc, a gospodarka zdycha.

Jak się bronić? Nie ma żadnego sensu tłumaczenie rządowi, że rynek nie może istnieć bez klientów, a celem przemysłu i rolnictwa nie jest zasilanie kieszy polityków, lecz produkowanie na potrzeby konsumentów. Mafia, która chce położyć łapę na jak największej ilości pieniędzy, nie będzie słuchać moralnych i racjonalnych argumentów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Prosto z sądu

Kłótnie rodzinne rzadko wychodzą poza obręb zainteresowanych, czy też mieszkających obok. Jest to i wstyd przed sąsiadami, że roztrząsa się ich zaistnienie na forum publicznym i wstyd przed samym sobą, że tak perfidnie układa się życie.

Ta historia miała długi przebieg, lecz jej końcówka, która doprowadziła sprawę do sądu rozegrała się błyskawicznie. Marianna M. wróciła po pracy do domu. Mąż jak zwykle był pijany. Na zwróceną uwagę, że znowu zrobił bałagan w mieszkaniu, nie porobił zakupów, znalazł natychmiastową odpowiedź. Złapał trzepaczkę i zrobił żonie lanie. Uczynił to tak skutecznie, że żona wyładowała w szpitalu, a zdarzeniem zainteresował się prokurator zawi-

Wstyd przewyżciliśmy

domiony przez sąsiadów, a że nie było to pierwsze tego typu przewinienie Arkadiusza M. i małżonka sama wniosła zawiadomienie o karaniu, sprawa trafiła do sądu.

Rozprawa odbędzie się wkrótce. A swoją drogą to ciekawe, jak długo wstyd może być silniejszy od bólu fizycznego.

KIELCE-RADOM
Środa,
22 stycznia 1992 r.
Nr 15 (4783) CENA 1000

Echo Dnia

Bez karetek i sanitariuszy

ZWOLNIĆ LEKARZY, ZREZYGNOWAĆ Z LEKÓW, ZAMKNAĆ ZOZ?

Protest przeciwko redukcji etatów w skarżyskim pogotowiu trwa. Decyzja dyrektora nie została cofnięta. W poniedziałek dziesięciu sanitariuszy otrzymało wymówienia z pracy.

Protest jest zupełnie nieuzasadniony – mówi dyrektor ZOZ Michał Okla. – Oni nie są

w stanie zrozumieć tragedii sytuacji służby zdrowia. Nie ma pieniędzy na leki, nawet te ratujące życie. Na oddziale wewnętrznym brakuje kroplówek. Właśnie wydaliśmy decyzję o ograniczeniu planowych zabiegów operacyjnych. I oni w takiej sytuacji ogłaszają protest. Nawet żądają zawołania ich nie poparli.

Pierwsza informacja o planowanych zwolnieniach była jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Dyrektor M. Okla przekazał ją sanitariuszom oraz Rejonowemu Biuru Pracy. 28 grudnia odbyło się spotkanie z pracownikami pogotowia. Mówiło się wtedy o zwolnieniu piętnastu sanitariuszy.

„Cefarm” tonie...

Farmaceuci tracą wzrok i resztki starganych nerwów, wertując listy leków podstawowych, zryczałtowanych, bezpłatnych, ulgowych i pełnopłatnych. Lekarze klną grubymi słowami, wyszukując w farmakopei od lat nie używane międzynarodowe nazwy polskich leków. Pacjentom oczy ze zdumienia rosną, gdy dowiadują się, że do „ryczałtowego” leku oprócz 3200 zł muszą dopłacić jeszcze np., bagatelka, 200 tys. zł. Na szczęście, z bezsensownych książeczek, wkładek i pieczętek wycofano się błyskawicznie.

Ale ogólnie jest wesoło... Znany z optymizmu i poczucia humoru dyrektor kieleckiego „Cefarmu” Jerzy Pfadt popada w coraz bardziej pesymistyczny nastrój. Zamiast 111 miliardów złotych, które skarbu państwa winien jest przedsiębiorstwu „Cefarm”, otrzymał 2 mld. Słownie: dwa miliardy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Pracownicy, choć niechętnie, zgodzili się na redukcję dziesięciu etatów. Wyglądało na to, że sprawa jest już załatwiona, ale...

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sonda „Echa”

Podatek na zdrowie, czy płacić za szpital?

Co pan(i) sądzi o obowiązkowych składkach zdrowotnych?

* Czy woli pan(i) za konkretną poradę lekarską płacić bezpośrednio lekarzowi lub w szpitalu? – takie pytanie zadaliśmy czytelnikom.

Elżbieta Kuczyńska, urzędniczka: Jeśli zostanie wprowadzona powszechna składka na ubezpieczenie zdrowotne, to będę ją oczywiście płacić. Zastanawiam się tylko, jak z tych swoich niezbyt wysokich zarobków mam wysupłać jeszcze jakąś kwotę na służbę zdrowia. Na płatne leczenie szpitalne czy w gabinetach prywatnych nie byłoby mnie oczywiście stać, choć uczciwie przepracowałam 25 lat. Czuję się oszukana.

Straż przemysłowa Zakładów Metalowych „Łucznik” znalazła na wysypisku szlaki (na terenie zakładu) szkielek broni palnej, typu „tantal” wraz z łufą i komorą naboje. Jak ustalono, broni tę

„Tantal” na wysypisku

wyprodukowano w zakładzie w połowie sierpnia ub.r. Złodziej uznał, iż elementów pistoletu nie uda mu się wynieść poza bramę zakładu i pozbył się jej wyrzucając na wysypisko. (WLM)

Najechał na słup, zderzył się z... obojętnością

Nie wszyscy pamiętają, że 19 grudnia ub. r. było można i ślisko, nie tylko w Kielcach na ulicy Krakowskiej koło wiaduktu. Dobrze pamięta te okoliczności kierowca małego „fiata”. Tu właśnie około godz. 16.30 wpadł w poślizg. Zderzenie ze słupem oka-

zało się fatalne w skutkach dla samochodu i dla prowadzącego. Na szczęście utrata przytomności trwała krótko i ciężko ranny kierowca był w stanie o własnych siłach „wygramolić się” (bo trudno to nazwać wysiadaniami) z wozu. Chociaż krew zalewała mu oczy i chwilami tracił świadomość pamięta, że miało go wiele samochodów, w tym jeden ze znakiem „L” (nauka jazdy).

„Rozkraczony” na słupie doszczętnie rozwalony „fiat 126p” i zakrwawiony, staniący się człowiekiem to nie znak drogowy, zapewne trudno go zauważyć! A może pan instruktor nie wie, że należy udzielić pomocy rannemu w wypadku z obowiązku, jeśli nie z racji „miłości bliźniego”?

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TRAGICZNY FINAŁ WYCIECZKI

Śmierć na stoku

Trzy doby ratownicy GOPR, policjanci, strażacy, radiesteci i miejscowa ludność szukali zaginionego w okolicach Ryckiej Górnej w Beskidzie Żywieckim 20-letniego Pawła B., ucznia Technikum Geodezyjnego w Kielcach. Niestety, bezskutecznie. Wczoraj o godzinie 19 naczelnik Beskidzkiej Grupy GOPR Adam Kubala podjął decyzję o przerwaniu akcji.

– Nie było już najmniejszych szans, żeby Paweł żył – powiedział Jan Łaciak, szef służby górskiej GOPR w Beskidach, uczestnik wyprawy ratowniczej. – Pokrywa śnieżna sięga 1,5 metra, temperatura spadła do – 18 stopni. Przeczesaaliśmy cały teren i nic nie znaleźliśmy. Nawet specjalnie szkolony pies-ratownik nie pomógł. Gdybyśmy wcześniej zostali powiadomieni o zaginięciu...

Paweł był uczniem V klasy Technikum Geodezyjnego. Pochodził z Przedborza. W Kielcach mieszkał na stacji, z dwoma kolegami z klasy. Wszyscy bardzo lubili góry, często wyjeżdżali razem w Beskidy. Tym razem jednak Paweł pojechał w innym towarzystwie. Jego koledzy z klasy w sobotę bawili się na studniówce. On nie chciał – miesiąc wcześniej zmarł mu ojciec. W czwartek wieczorem spakował plecak i z grupą znajomych pojechał do Zwardonia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Czwierć wieku płacę haracz na ZUS i drzę na myśl o emeryturze. Boję się więc, czy i te kolejne nasze wspólne pieniądze nie rozpylnią się gdzieś we mgłę, a ja w przypadku choroby nie będę zmuszona zapożyczyć się u bliskich i znajomych, by móc ratować swoje zdrowie.

Jadwiga P., emerytka: – O czym pani mówi! Jaka składka? Ja mam 600 tys. zł emerytury i ostatnio nie wykupiłam w aptece leków, bo musiałabym dopłacić sto tysięcy złotych. Jeszcze żyję...

Drugie pytania nie miałam odwagi zadać starszej pani.

(żar)

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Projekt rotty przysięgi wojskowej

Rzecznik rządu Marcin Gułowski przedstawił wczoraj tekst nowej Roty Przysięgi Żołnierzy WP zawarty w rządowym projekcie ustawy o przysiędce wojskowej.

„Ja, żołnierz Wojska Polskiego przysięgam: służyć wiernie Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, bronić zawsze jej niepodległości i granic, stać na straży konstytucji i praw, prezydentowi Rzeczypospolitej być wiernym, rozkazy przełożonych ściśle wykonywać, regulaminów przestrzegać, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego niezłomnie bronić, za sprawę Ojczyzny mej w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić, abym mógł żyć i umierać jako żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg”.

Katastrofa francuskiego samolotu

20 stycznia, w wieczornych godzinach samolot francuskiej linii lotniczych lecący z Lyonu do Strassburga rozbił się o zbocze góry, na pięć minut przed planowanym lądowaniem. Z 98 osób uratowało się około 10 osób (trwają poszukiwania), najmniej poszkodowane okazało się 5-miesięczne dziecko. Według naczelników świadców: w samolocie nastąpiła eksplozja, po czym konstrukcja rozpadła się na wiele kawałków. Wszyscy uratowani znajdowali się w ogniu samolotu.

Bez karetek i sanitariuszy?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Po zebraniu sanitariusze udali się do Delegatury „Solidarności” w Skarżysku. Liczyli na poparcie związku. Nie zyskali go. Ogłosili protest w pogotowiu, próbowali rozplakatować w mieście swoje żądania. W przychodniach pozrywano je. Wystali pisma do różnych instytucji. Niebawem zaczęły do nich napływać listy od załóg pogotowia w Kielcach, Starachowicach, Ostrowcu, Końskich. Wszyscy solidaryzowali się z nimi. Nie wypłynęło to jednak na decyzję dyrekcji skarżyskiego ZOZ.

13 stycznia na wniosek prezydenta miasta i szefa Delegatury „Solidarności”

Polska Partia Głodujących Nauczycieli

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Celem partii jest zapewnienie nauczycielom godnych warunków pracy i płacy, a także współudział w reformowaniu oświaty. „Drastyczna nazwa partii – czytamy w oświadczeniu – jest odzwierciedleniem wulgarnego i pobawionego wyobraźnią zamachu na oświatę. (...) Oświadczamy, że świadomości swych praw i obowiązków wobec wychowanków i własnego kraju nie pozwolimy prowadzić się do nowoczesnej Europy przez czarny kontynent”. Oświadczanie kończy się apelem o powoływanie lokalnych instancji partyjnych.

(stam.)



Proponujemy

* WDK zaprasza 24 bm. o godz. 17 na imprezę z cyklu „MIKROFON DLA WSZYSTKICH”, 26 bm. o godz. 10 na giełdę modelarską i sprzętu sportowego.

* Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu zaprasza 26 bm. o godz. 17 na koncert „Karnawał z Johannem Strussem” w wykonaniu kwartetu filharmonii kieleckiej.

* Jaskinia „Raj” będzie udostępniona zwiedzającym w okresie ferii zimowych codziennie od 27.1. do 9.11.br. w godz. 9 – 17. Zamówienia na zwiedzanie grupowe można składać w BUT WPT „Ty-sogóry”, ul. Sienkiewicza 74, tel. 66-44-14 i 66-30-15.

* Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia PAX w Kielcach ogłasza XIX Konkurs Ludowej Sztuki Religijnej w dziedzinie: rzeźby w drewnie, ceramiki, kowalstwa, malarstwa. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod nr tel. 66-22-95. (KR)

Widziałeś? Zgłoś to policji

* Osoby, które były świadkami wypadku drogowego 16 grudnia 1991 r. w Kielcach na ul. 1 Maja, w którym kobieta potrącona została przez „dacie” proszone są o osobiste zgłoszenie się do Wydziału Ruchu Drogowego KRP w Kielcach, ul. Buczka 10, pok.

odbyło się kolejne spotkanie dyrektora M. Okły z protestującymi. Niestety, porozumienia nie osiągnięto.

– Pozostawienie takiej liczby sanitariuszy jest nieuzasadnione – mówi dyrektor M. Okła. – Musiałem już zwolnić 30 proc. lekarzy, wypowiedziałem Rejonowej Kolumnie Transportu Sanitarne wynajem karetek, bo liczba wyjazdów zmniejszyła się o jedną trzecią. Po co więc tylu sanitariuszy? Zwalniam ich zaoszczędzę 16 mln zł miesięcznie. To niby niewiele, ale wystarczy na leki na dwa tygodnie.

Do połowy stycznia wszystkie przychodnie w mieście czynne były do godz. 18. Teraz ich dyżur przedłużono do 20. Do pogotowia powinny więc być zgłaszane tylko wypadki zagrażające życiu. Dyrektor M. Okła zapowiada rygorystyczne przestrzeganie tego. Proponuje też wprowadzenie zmian organizacyjnych w pogotowiu.

Lekarz w izbie przyjęć będzie równocześnie lekarzem pogotowia. Ciągły dyżur będzie pełnić położna i pielęgniarka w gabinecie zabiegowym. Kilku lekarzy dysponujących własnymi samochodami i telefonami będzie miało stały kontakt z dyspozytornią pogotowia i w razie potrzeby wyjedzie do wypadku z domu. Nie trzeba będzie wtedy utrzymywać karetek, (oprócz reanimacyjnych), płacić leka-

rzom za dyżury, zatrudniać sanitariuszy.

– Taka zmiana przyniesie znaczne oszczędności – mówi dyrektor M. Okła. – A są one konieczne. Z zaplanowanego na cały rok budżetu nie wiem czy otrzymam połowę. I co? Pół roku mamy pracować, a później zamknąć ZOZ? Niech społeczeństwo samo wybierze, czy mam zwalniać lekarzy, nie podawać leków ratujących życie, czy pozostawić w pracy dziesięciu pracowników fizycznych.

JOLANTA KĘPA

W telewizji

Paranoja po polsku

Czego tam nie było. Komuniści, arystokraci, kolaboranci, homoseksualiści, nieudacznicy, karierowicze, łapownicy, mitomani itd. I to wszystko w jednej, podobno przeciętnej polskiej rodzinie. I trochę fantazji. Co by było... gdyby komuniści nie doszli do władzy w 1946? Calkiem miła byłaby nasza ostatnia przeszłość. Bogactwo, wielka Europa, inne problemy. Niestety, ten wątek nie został należycie rozwinięty. Proponuję dalsze jego warianty. Na przykład – Polska nadal pod rozbiarami, arcyksiążę Ferdynand żył, Kielce w Kongresówce, namiestnik cara w Belwederze, Chrzanowski w Dumie. Albo inaczej. Napoleon nie wraca spod Moskwy. Jesteśmy księstwem. Prezydent zostaje księciem. Jeszcze głębiej. Lokietek ponosi fiasko. Zjednoczenie się nie udało... Czy to sen, czy jawa?

(PAM)

Przeciw fałszywym uzdrowicielom

Radomska delegatura Okręgowej Izby Lekarskiej w Lublinie skierowała do Prokuratury Wojewódzkiej urzędowe pismo z wnioskiem o ściganie fałszywych uzdrowicieli i innych szarlatanów grasujących w tym regionie.

„Delegatura OIL prosi o każdorazową interwencję prokuratorską w tych sprawach – czytamy w piśmie. – W myśl ustawy o izbach lekarskich, działalność lekarską na terenie województwa może podjąć osoba mająca aktualne prawo wykonywania zawodu lekarza. Prawo takie wydaje OIL”.

interwencyjny
45898

w Dyminach. Otóż lecznica zwierząt nie ma samochodu i nie jest jej zadaniem zabieranie z ulicy rannych psów, natomiast schronisko ma specjalny ambulans do tych celów, ale pracujący tylko w dni robocze. Na dyżury ambulansu w soboty i niedziele nie ma po prostu pieniędzy.

Ranny „wilczur”, bardzo ładny i zadbany, został przyjęty do schroniska, nakarmiony, zbadany, wstępnie przez felczera z lecznicy zwierząt i wszystko wskazuje, że będzie wyleczony, później sprzedany, jeżeli nie znajdzie się właściciel.

(gi)

Uwaga na bramy!

Mieszkanca Kadłubskiej Woli, Jadwiga K., została w samo południe wciągnięta do bramy przy ul. Traugutta w Radomiu. Zaa-takowało ją trzech mężczyzn. Jeden z nich zagroził jej brzytwą, a po-zostali zajęli się torbą. Zabrali 950 złotych oraz ściągali z ręki złotą obrączkę. W sumie napadnięta utraciła 1,3 mln złotych.

Miejsce, w którym została zaatakowana, znajduje się blisko dworca PKP, w śródmieściu.

TRAGICZNY FINAŁ WYCIECZKI

Śmierć na stoku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
W piątek 8-osobowa grupa turystów-amatorów dotarła do schroniska na Ożnej. Następnego dnia rano wszyscy wyruszyli w dalszą wędrówkę. Zeszli do Rycerki Górnej, odwiedzili restaurację „Rycerzanka”. Po wypiciu znacznej ilości alkoholu, około godziny 18 udali się z powrotem do schroniska. Nawet nie zauważyli, kiedy Paweł odłączył się od nich. Zdobywanie Ożnej zajęło im dwie godziny. Gdy doszli ma miejsce, dwóch uczestników wyprawy „padło”. Pozostali widząc, że nie ma wśród nich Pawła, postanowili wrócić po niego. Zeszli ze stoku. Nie znajdując nigdzie kolegi wrócili do schroniska, potem jeszcze raz zeszli, wrócili. Wreszcie około godziny 1 po północy poszli spać.

W niedzielę, 19 stycznia, Komenda Policji w Rajcu została powiadomiona o zaginięciu Pawła. Natychmiast zawiado-

miono stację ratowniczą GOPR w Zwardoniu. Stamtąd komunikat przekazano do Szczyrku. Do akcji wyruszyło 28 ratowników GOPR, ze Szczyrku i Żywca, 40 strażaków OSP z Rycerki i z Rajcy, 8 policjantów. Szukali przez całą noc. W poniedziałek o godzinie 6.30 do akcji wkroczyła nowa grupa, z psem. Przeszono bardzo dokładnie stoki Ożnej. Bez skutku. Do poszukiwań włączył się radiosteta. Niestety, i to nie pomogło. Pawła nie znaleziono.

(JOK)

Najechał na słup, zderzył się z... obojętnością

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Kierowca w końcu oderwał się od samochodu i wolno ruszył w kierunku pobliskiej stacji CPN na ul. Krakowskiej, gdzie miał nadzieję uzyskać pomoc. Wysłętek ten okazał się owocny! Dyżurującemu tu mężczyźnie nie chciało się co prawda podnieść z wygodnego (przypuszczam!) krzesła, ale wysilił się na tyle, że wskazał rannemu palcem (chciało mu się!) budynek, w którym przysposzczalnie jest telefon. Był, byli też ludzie rzeczywiście „ludscy” i kierowca wkrótce znalazł się w szpitalu. Rana na głowie powoli się goi a ta w sercu... No cóż! „Homo homini lupus est” – na szczęście nie każdy, bo przecież się nie wykrwawił, żyje!

(KRYŚ.)

Trybunał Konstytucyjny o ulgach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Przedstawiciele Ministerstwa Finansów argumentowali, że nie jest możliwe przyznanie podobnych ulg inwalidom, którzy kupują samochody produkowane w kraju, ponieważ nie są oni płatnikami podatku obrotowego, a przepis o ulgach dotyczy tylko płatników. Podatek od samochodów sprzedawanych w kraju płaci ich sprzedawca. Trybunał nie uznał tej argumentacji i w uzasadnieniu swej decyzji stwierdził, że odpowiednio przepisy mogą zostać zmienione.

Sprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym dotyczyła zasady przyznawania ulg a nie wysokości kwoty. Do 6 bm. inwalidzi importujący samochody mogli uzyskać ulgę od podatku obrotowego w wysokości 6 mln zł, a obecnie – 3 mln.

Sonda „Echa”

Podatek na zdrowie, czy płacić za szpital?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Marek P. jak się określił „mały businessman”: – Nikt chyba na świecie nie lubi płacić podatków. Ale jeśli ma to być podatek powszechny i cokolwiek się zmieni, to będę musiał. Zależy oczywiście ile. Mam tylko jedno zastrzeżenie. Chyba w telewizji słyszałem, że najpierw należy ludziom dać zarobić, a potem ich opodatkowywać. Boję się choroby mojej, czy kogoś z rodziny. Co oznacza pobieranie opłat za szpital? Czy to jakiś okrutny żart? Zaczynam się czuć zagrożony we własnym kraju. Komuna pod tym względem nas rozpieszczała, Czy te zmiany oznaczają, że w razie nieszczęścia, gdybym nie miał pieniędzy, szczerze gdzie

w ryszczoku? Czy tak ma wyglądać kapitalizm? Każdy dzień tego roku przynosi takie dobiegające wiadomości. **Maria Sz. pracownica fizyczna:** – Nie rozumiem o co chodzi. Pogubiłam się w tych wszystkich podatkach i podwyżkach. Płacić w szpitalu? Za co? Przecież to zagwarantowane, bezpłatne. Tyle lat się nie płaciło i było dobrze. Czy to Wałęsa tak wymyślił? Jedno wiem na pewno. Nie mam pieniędzy na chleb, opłaty, papierosy, ubrania. Nie mam też na zdrowie.

(pam)

Robert P. student: – Ja tam jestem zdrowy, to się nie zastanawiam. Wszystko mi teraz jedno. A w przyszłości? Kto co tam jeszcze wymyśli!

Stanisława J.: – Dlaczego mam płacić podatek na FOZ, albo za szpital? Co to znowu za pomysły! Przecież są ubezpieczenia. Ile tych podatków będziemy płacić? Składki ubezpieczeniowe już nie starczą? Co się w ogóle z nimi dzieje? Jedno albo drugie.

Malarz pokojowy: – Rząd to by tylko podatki wymyślał. Za to płac, za tamto płac.

Beata M. właścicielka straganu: – Ani jedno, ani drugie. Płacę przecież na ZUS. I jeszcze dodatkowo mam płacić? Jeśli już miałabym wybierać to raczej opłatę za leczenie, bo ten podatek na FOZ to nie wiadomo na co w końcu pójdzie. A tak opłacam bezpośrednio. **Janusz T. projektant:** – Sam nie wiem. Na razie leczenie mi niepotrzebne. Chociaż chyba lepiej opłacać bezpośrednio lekarza, to i bardziej się człowiekiem zajmje.

(sg)

w nocy i rano

* W Gnieździe, gm. Łopuszno nieznani sprawcy po urwaniu klódki wyważeniu zamków włamali się do sklepu spożywczego, skąd skradli artykuły wartości 15.000.000 zł na szkodę GS „Sch” w Łopusznie.

* W Małcu gm. Ruda Maleniecka nieznani sprawcy po wyważeniu

okna włamali się do SP, skąd skradli telewizor wartości 5.600.000 zł na szkodę ww. szkoły.

* W Kielcach na ul. Klonowej nieznani sprawcy po wyważeniu krat włamali się do sklepu spożywczego, skąd skradli artykuły nie ustalonej do-tychczas wartości na szkodę PSS „Społem” w Kielcach.

* W Wiślicy na ul. Złotej nieznani sprawcy po wyważeniu krat włamali się do sklepu spożywczego, skąd skradli alkohol i artykuły wartości 15.000.000 zł na szkodę GS „Sch” w Wiślicy.

* W Sukowie gm. Daleszyce nieznani sprawcy po urwaniu klódki i wyważeniu zamków włamali się do kiosku „Ruchu”, skąd skradli artykuły wartości 4.000.000 zł na szkodę Janyiny J.

* W Kielcach na ul. Leśnej nieznani sprawcy po wypchnięciu okna włamali się do pomieszczeń biurowych Pracowni Sztuk Plastycznych, skąd skradli maszynę do pisania wartości 2.000.000 zł na szkodę Bogusława C.

* W Kielcach na ul. Leśnej nieznani sprawcy po wyważeniu okna włamali się do pomieszczeń Kieleckiej Spółki Budowy Domów, skąd skradli dyskiety komputerowe, maszynę do pisania, dwa radiomagnetofony i inne przedmioty wartości 133.000.000 zł na szkodę spółki „Dombud”.

* W Kielcach przy ul. Romualda w godzinach przedpołudniowych nieznani sprawcy włamali się na pa-sówkę do mieszkanca Anny S., z którego skradli magnetowid, kasety magnetowidowe i biżuterię złotą łącznej wartości 12.000.000 zł.

Komunikat

Kupcy skłonni są zaakceptować projekt urządzenia placu przedstawionego przez architekta miejskiego i oczekują na decyzję, jakie w tej kwestii podejmie Rada Miejska na sesji 30 stycznia.

rzecznik prasowy prezydenta Kielc
MONIKA HENKE-WRÓŃSKA

(gi)

„Cefarm” tonie...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Natiemast zadłużenie przedsiębiorstwa wobec kontrahentów osiągnęło już sumę 60 miliardów złotych. Coraz częściej rozmowa z producentami, dyrektorami zakładów farmaceutycznych kończy się stwierdzeniem: będziemy z wami rozmawiać, jeśli zapłacicie przynajmniej połowę długu. No, i sprzedamy nasz towar za gotówkę. A ten „towar” to leki z listy podstawowej, które apteki mają obowiązek posiadać.

Chrupiące bułeczki prosto z... kotłowni

Nieczynna i zawadająca kotłownia na osiedlu Wschód w Szydłowcu zmieniła wkrótce przeznaczenie. Prywatny właściciel obiektu (sprzedanego przez władze miasta), po przeprowadzeniu niezbędnego remontu i adaptacji, uruchomi tam... piekarnię, która zagwarantuje miejscowej ludności (i mieszkańcom okolicznych wsi) różnorodne gatunkowo pieczywo.

Nowa szydłowiecka piekarnia ruszy z produkcją, późną wiosną. (wlm)

Współpracownik to nie szpicel

Mamy już nową ustawę podatkową, a siódmego lutego wchodzi w życie ustawa o policji skarbowej. Przed bardziej przedsiębiorczymi jednostkami otwierają się perspektywy, jakich już dawno nie było. No, może w latach pięćdziesiątych, kiedy to jeden z moich sąsiadów musiał odpokutować to, że drugi sąsiad udowodnił mu niezgodność dochodów z wydatkami. Ale to były mroki stalinizmu, kiedy jeden szpicel donosił na drugiego szpicla w imię idei narzuconej nam przez obcy totalitaryzm. Teraz – całkiem co innego.

Powstały wreszcie warunki, aby przy okazji tworzenia własnego systemu podatkowego stworzyć również własnego, niezależnego, społecznego współpracownika Izby Skarbowej. Tak się to teraz będzie nazywało. Co prawda, do społecznej działalności współpracowników można mieć niejakie wątpliwości – wobec faktu, że w ramach budżetu policji skarbowej powstaje podobno fundusz, którego celem jest finansowanie czynności i osób nie związanych bezpośrednio z Izbą Skarbową. Fundusz taki, aby go właściwie wykorzystać. Trzeba tylko trochę pomysłowości.

Wyobraźmy sobie, że chcemy – zgodnie z nakazem sumienia – przysporzyć skarbowi państwa dochodów. Cóż więc robimy? Ot, wysłaliśmy dziecię na korepetycje. Nauczycielka – istota naiwna – uczy dziecię czas jakiś, po czym „wykonujemy” odpowiedni telefon, podając równocześnie numer swojego konta. Na następnej lekcji, zamiast dziecięcia, zjawia się policja skarbową. Wobec bliskiego upadku oświaty, ilość korepetycji znacznie wzrosła. Trzeba było nieźle finansowo ustawić. W przypadku, gdyby wpływ na konto nas nie satysfakcjonowały, zawsze można zawrzeć układ: pani uczy, a zyskami dzielimy się uczciwie. Ale są i inne możliwości. Idziemy, na przykład, do prywatnego lekarza po receptę na raphacholol. Przy okazji, z nudów, liczymy oczekujących pacjentów, mnożymy przez ilość dni przyjęć, a to jeszcze przez wysokość honorarium lekarza. Następnie „wykonujemy” wiadomy telefon, nie zapominając o podaniu numeru konta. Resztę załatwią inni. Walory wychowawcze takiego systemu są niewątpliwie i zgodne z uniwersalnymi zasadami etycznymi. Skarb państwa zapełnia się, nierzetel-

Strach na ulicy

W Radomiu w godzinach wieczornych strach jest wracać samotnie do domu. Codziennie policja odnotowuje po kilka napadów. Rozbójne dokonywane są przeważnie w nowych osiedlach mieszkaniowych. Alicja P., idąc z przystanku autobusowego

miast na najpilniejsze zakupy. Sytuacja jest – ogólnie rzecz ujmując – coraz bardziej niepokojąca. W tym kontekście, lakoniczny komunikat, przekazany w dzienniku telewizyjnym, że długi za rok 1991 będą spłacane w 1992 roku, budzi już grozę. Kto więc będzie finansować bieżącą działalność resortu w roku bieżącym? I czy ktoś policzył, ile kosztuje ta „oszczędność”?

Sporo uwag wywołuje również w dalszym ciągu sama ustawa, a ściślej mówiąc, zarządzenia wykonawcze, sformułowane tak nieprecyzyjnie, że nie są one jasne i zrozumiałe nawet dla farmaceutów. Lekci przeciwnowotworowe, jak wiadomo, znajdują się na liście podstawowej, ale nie wszystkie. Widnieją na niej np. jeden lek, który „od zawsze” jest stosowany w leczeniu skojarzonym w połączeniu z dwoma innymi lekami, a tych – na tej liście – nie ma. Pomijając już (niebagatelną jednak) kwestię odpłatności, to istotny jest fakt, że apteki nie mają obowiązku ich posiadania. Albo np. na liście podstawowej znajduje się lek o określonej dawce, natomiast ten sam w innej dawce jest na zupełnie innej liście lub w ogóle nie jest wyszczególniony.

Wiele nieporozumień budzą też limity cenowe, czyli tzw. leki zryczałtowane – co dla pacjenta oznacza 3200 zł za opakowanie. Limity te zostały skalkulowane dla leków, które będą w przyszłości w produkcji krajowej. Idea, generalnie, jest słusza. Pacjent ma do wyboru lek krajowy, za który płaci 3200 zł, lub lek „delikatesowy”, zagraniczny, i sam dokonuje wyboru. Szkopuł w tym, że na razie może otrzymać tylko lek z importu, bo polski nie jest w ogóle produkowany i nie wiadomo, kiedy i czy będzie.

Obecnie budżet refunduje (teoretycznie) „Cefarmowi” najwyżej 500 tys. zł za jedno opakowanie jakiegoś specyfiku z listy „ryczałtowej”. Jeśli jego cena wynosi np. 700 tys. zł, pacjent musi tę różnicę, czyli 200 tys., pokryć z własnej kieszeni. Nie trzeba chyba dodawać, jakie to wywołuje oburzenie, zderzenie i nieporozumienia między pacjentami a farmaceutami. Tak więc, aktualizacja listy podstawowej do racjonalnych kuracji i logiczne zweryfikowanie wykazu leków ryczałtowych to zadanie „na wczoraj”.

I cóż tu jeszcze dodać, drodzy czytelnicy? Obyśmy tylko zdrowi byli! Przynajmniej na umyśle...

MAŁGORZATA ŻARNOWSKA

WZZ z Kielc popiera kolegów z Gdańska

Propozycje w sprawie cen energii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Obecne elity polityczne, które dzielą się majątkiem narodowym, lekceważą protesty i głosy najbardziej zagrożonych nędzą. Protesty były groźne dla komunistów, ponieważ obalały propagandowy mit o powszechnej szczęśliwości obywateli komunistycznego państwa. Teraz obowiązuje zasada, że bieda jest hańbą, ponieważ biedni sami są sobie winni.

Strajki w pojedynczych zakładach pracy nie odsuną od władzy skorumpowanych spadkobierców komunistów. Strajki mogą ułatwić spełnienie wymagań Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, która we własnym interesie żąda od Polski ograniczenia produkcji przemysłowej i rolnictwa. Naszym przeciwnikiem nie są dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw, lecz rząd. Skuteczny byłby strajk ge-



W kolejce po prawo jazdy

W soboty i niedziele parking przed kieleckim Urzędem Wojewódzkim wykorzystywany jest głównie przez uczestników kursów na prawo jazdy. Tu uczą się zawracania, cofania, a nawet ruszania z miejsca. Bywają godziny, że na parkingu zjawia się kilkanaście i więcej „maluchów” oraz „fiatów”, oznakowanych literą „L”. Popyt na dokumenty uprawniające do prowadzenia aut jest ogromny.

Jacy wyrosną nowo upieczeni kierowcy, wkrótce zobaczymy na naszych ulicach. (alp)

neralny, ale jak do niego doprowadzić?

Na wielu polach jesteśmy bezradni wobec obniżenia się poziomu życia. Tym bardziej powinniśmy skorzystać z okazji obniżenia własnych kieszeni, a takie możliwości istnieją wobec podwyżki cen energii. Nikt już nie wierzy w celowość zaciskania pasa ani w skuteczność personalnych roszad na górze. Wyrażenia i cierpliwość społeczeństwa tylko rozzuchwiali złodziei wspólnego dobra.

PROPONUJEMY PŁACIĆ CZYNŚ I RACHUNKI ZA GAZ I ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ W DOTYCHCZASOWEJ WYSOKOŚCI. Akcja będzie tym bardziej skuteczna im szersze kręgi obywateli do niej się przyłączy. Nawet jeśli stać nas jeszcze na zapłatę nie zwiększonych świadczeń pomysłami o najbardziej niebezpiecznych. Ci, którzy już płacić nie mogą, byłiby narażeni na kłopoty, gdyby pozostali sami. Informujemy sąsiadów i kolegów w pracy o przystąpieniu do akcji bojkotu ostatnich podwyżek cen energii.

Tylko w skali masowej przeprowadzona akcja obniżenia własnych kieszeni może powstrzymać antynarodową politykę gospodarczą. Musi skończyć się bezkarnością polityków, którzy za zdradę przy „okrągłym stole” zażądali dla siebie władzy, przywilejów i pieniędzy, z jednej strony od komunistów, z drugiej – od kół finansowych Zachodu. Ci sami ludzie od społeczeństwa zażądali wyrzeczeń. Pozostawienie im wolnej ręki może tylko przyspieszyć proces destrukcji i nieodwracalnej utraty suwerenności Polski.

PROPONUJEMY zawiadomienie Administracji Domów Mieszkalnych i Zakładów Energetycznych np. wysyłając pismo o następującej lub zbliżonej treści: „Informujemy o przystąpieniu do akcji bojkotu podwyżek cen energii. W związku z tym czynsz (rachunek za gaz i energię elektryczną) będę opłacał w dotychczasowej wysokości”.

KZ WZZ MPK Kielce, ul. Jagiellońska, tel. 524-21 do 25 w. 213. Edmund Sarna tel. 401-47; Jan Barycki tel. 32-52-26; Janina Szwaczka tel. 476-73”.

Ahimsa to, o ile mnie pamięć nie myli, hinduskie słowo, które

niesione przez Gandhiego, doprowadziło do odwrótu Anglików z subkontynentu indyjskiego. „Bierny opór” to hasło bezsilnych. Być może większość z nas znalazła się na progu bezradności, lecz związek zawodowy nie jest instytucją anarchistyczną, lecz jednym z elementów polityki państwa.

W ostatnich tygodniach wyznaczono związkom zawodowym znaczącą rolę w grze politycznej. Prezydent stanął niepojęnym krokiem na czele niezadowolonych. Tę polityczną rolę związki dostały w prezencie od tych sił i instytucji, które aktualnie nie znajdują dość siły (i własnego interesu), by nadstawić głowę. Radykalizm i populistyczna retoryka różnych ogólniów różnych związków ma wymiar – niestety – przede wszystkim teatralny. Na ile mało konstruktywne działania „przyjaciół ludu” zostaną zdyskredytowane przez zbierających się do ogłoszenia programu gospodarczego rząd, na tyle rola związków zawodowych może zostać wkrótce ograniczona.

Bierny opór stosuje się wobec okupanta.

Jedyną rozwiązaniem, na jakie nas stać, to odwrót od krótkowzrocznej polityki.

Redaktor

Dla przedsiębiorczych

Okno na świat

Krajowa Izba Gospodarcza i jej wyspecjalizowane agendy, m.in. Oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego – Centrum Promocji w Kielcach, wychodząc naprzeciw zainteresowaniu firm polskich nawiązywaniem kontaktów gospodarczych z partnerami zagranicznymi oraz rosnącemu zainteresowaniu firm zagranicznych możliwościami inwestowania w Polsce i współpracy z polskimi przedsiębiorstwami, uruchamia **Ogólnokrajowy System Informacji Gospodarczej**. System ten służy kojarzeniu partnerów zainteresowanych wspólną działalnością inwestycyjną, kooperacyjną, handlową, usługową – produkcją. Oferty, prezentujące zarówno własne możliwości, jak i oczekiwania oraz wskazówki dla ewentualnych partnerów, zostaną umieszczone w komputerowej bazie danych Krajowej Izby Gospodarczej. W wyniku zawartych przez KIG porozumień będą one udostępnione poprzez międzynarodowe kanały informacyjne organizacji popierania handlu oraz organizacjom izbowym w całej Europie, a także w Ameryce, Azji, Afryce i Australii. Oferty firm zagranicznych w podobny sposób docierać będą z całego świata do Krajowej Izby Gospodarczej i stąd, poprzez sieć biur regionalnych, do zainteresowanych odbiorców.

W celu uzyskania bliższych informacji i odpowiednich formularzy należy kontaktować się z Oddziałem PIHZ – Centrum Promocji w Kielcach, ul. Wesoła 51, tel. i fax 493-34.

(b.s.)

Uśmiechnij się

Gospodynin domu zwraca się z wymową do sublokatora: – Zastrzegam sobie w umowie, że nie będzie pan sprawował do domu znajomych kobiet.

– Jaka tam znajoma, proszę łaskawej pani! Spotkałem ją na ulicy.

(ks.)





„Z towarem do klienta”.

Fot. C. Klank

Skrótniej niż w latach ubiegłych

Ferie zimowe dla dzieci i młodzieży

Ferie zimowe za pasem. W tym roku wypoczynek dzieci nie zapowiada się atrakcyjnie, jeśli chodzi o liczbę wyjazdów do różnych miejscowości. Przyczyna? Brak pieniędzy.

Jak poinformowano nas w radomskim kuratorium, zimowiska dla dzieci organizują tylko nieliczne zakłady. Wśród nich zabrakło takiego potentata, jak Zakłady Metalowe „Łucznik”, gdzie co roku z zimowego wypoczynku korzystało kilkadziesiąt osób. No cóż, recesja coraz bardziej daje znać o sobie.

Mimo trudności finansowych niektóre zakłady zdecydowały się jednak na organizowanie zimowisk. Dotychczas wiadomo, iż z Zakładów Budownictwa w Radomiu wyjedzie do Wisły 40 dzieci, Zakłady Transportu Energetycznego na miejsce wypoczynku dla 42 miłusińskich wybrały naszą zimową stolicę – Zakopane, również w Tatrach spędzą 40 dziewcząt i chłopców z Zakładów Przemysłu Tytoniowego.

Tradycyjnie wypoczynek zimowy dla swych podopiecznych organizuje Komenda Hufca ZHP. Niestety, z braku funduszy harcerze będą musieli sami opłacić cały koszt pobytu. Planuje się organizację obozu zimowego dla dwóch grup w Czecho-Słowacji, w Górach Orlickich. Jedną grupę stanowiliby sami harcerze, drugą – młodzież wraz z rodzicami. Koszt 10-dniowego pobytu wynosi 1.400 tys. zł od osoby. Również atrakcyjnie zapowiada się dla 60 osób przygotowany wypoczynek w Zakopanem, na Olczy. Dwutygodniowy pobyt kosztuje 1.600 tys. zł.

Dla tych, którzy pozostaną w mieście, zorganizowano wiele imprez, które odbędą się w szkołach i świetlicach, a także na świeżym powietrzu. Do tego celu wykorzystany zostanie zakupiony od Zakładów Metalowych „Łucznik” dawny półkolonijny obiekt w Rajcu. Jeśli aura na to pozwoli, harce-

rze planują jednodniowe wybieżki, kuligi, gry i zabawy na śniegu. (j.ryb.)

Wszędzie handel

Biurokracja sobie, a ludzie sobie. Zakaz zakaz, a ludzie: a fige! Najlepiej tę sytuację ilustruje w Radomiu ul. Żeromskiego, jej odcinek koło fontann, czyli właściwie środek miasta.

Mamy w tym miejscu wielką tablicę: „Zakaz handlu” i pełno handlujących. Z ziemi, z murów, z wózków. Zatem – misie pluszowe, czekolady, torby plastikowe, kwiaty, gałazki sosu i cały kram innych towarów, no i nieśmiertelne hot-dogi. Żadna straż miejska ani policja nie mogą sobie z tym poradzić. Wyższość siły życia, tzn. handlu, nad przepisami!

Identyczna sytuacja na targowiskach, albo raczej przy nich. Weźmy bazar przy ul. Śrutka. Przejść chodnikiem nie można, bo pełno handlujących – więcej nawet niż kupujących! Jakby tego było mało, sprzedawcy zajmują też teren parkingów! Straż miejska chodzi, usuwa, cierpliwie tłumaczy, czasem rypnie mandat, ale ludzie trwają niewzruszenie. A na parkingu klienci szukają Ruskich! Gdzież oni są? Ano już nie ma, a tam właśnie oni tworzyli swój ko-



Dama w bieli...

„Łucznik” pozbywa się balastu

Dział socjalny musi zarobić na siebie

Coraz trudniejsza sytuacja ekonomiczno-finansowa radomskich przedsiębiorstw zmusza je do pozbywania się uciążliwego balastu, jakimi są tzw. sfery nieprodukcyjne. Likwiduje się zatem domy kultury, żłobki i przedszkola oraz obiekty sportowe.

Do takiego balastu w Zakładach Metalowych „Łucznik” w Radomiu należy zaliczyć ośrodki wczasowe, przedszkola, budynek po byłym żłobku, przychodnię zdrowia, stołówki i bufety, hotel pracowników, blok rotacyjny, budynek byłej łaźni, obiekty sportowe i nie wykończony hotel przy ul. Narutowicza. Roczny koszt utrzymania tych obiektów szacuje się na wiele miliardów złotych. Celem zminimalizowania tych strat w dyrekcji powstała koncepcja powołania w przedsiębiorstwie zakła-

du usług socjalnych, który byłby na własnym rozrachunku. Jednostka ta funkcjonowałaby jako spółka z o.o., a jej zadaniem byłoby prowadzenie działalności gospodarczo-handlowej. Aktualnie opracowuje się plan-biznes tej spółki. Główne źródła dochodu powinny przynieść ośrodki wypoczynkowe, bufety i sklepy.

Pracownicy „Łuczniaka” korzystający z usług socjalnych mogą być jednak spokojni, dla nich bowiem skierowania na wczasy czy ceny posiłków w stołówce będą rozliczane na dotychczasowych zasadach. Natomiast sprzedając usługi socjalne użytkownikom z zewnątrz już trzeba będzie w ich ceny włączyć odpowiadający zysk. I tak przykładowo 100 proc. odpłatności muszą ponosić wczasowicze z innych zakładów, którzy zechcą wypoczywać w ośrodkach wypoczynkowych ZM „Łucznik”. Specjalne taryfy opłat przewidziane są także dla gości zagranicznych.

Warto też poinformować, iż „łuczniowska” przychodnia zdrowia ma podpisać umowy z ok. 20 zakładami pracy, korzystającymi z jej usług. Podobnie stołówka – poza obiadem dla zatrudnionych w „Łuczniku” osób – sprzedaje także obiady dla pracowników z innych zakładów, m.in. PKP. Czerpiąc zyski z działalności gospodarczo-handlowej powstający zakład usług socjalnych będzie musiał płacić podatki od gruntów oraz ponosić koszty za nośniki ener-

gii, jak również z tytułu zatrudnienia personelu. Jedynie personel wychowawczy przedszkoli jak dotychczas opłacany będzie z funduszy Wydziału Oświaty, zaś personel medyczny przychodni – z Zakładu Opieki Zdrowotnej. Trwają jeszcze pertraktacje na temat obecności RKS Broń w nowo utworzony zakładzie usług socjalnych. (j.ryb.)



W dawnym stylu...

Fot. A. Piekarski

Prawo do szczęścia i uśmiechu

„Każde dziecko ma prawo do szczęścia, do własnych uczuć i do bycia sobą. A jacy jesteśmy i co potrafimy zobaczyć za chwilę, bo przejechaliśmy do was z kolegą i najlepszymi życzeniami.”

Tymi słowami powitała członków Szkolnego Koła PCK ze Szkoły Podstawowej nr 33 Na Stoku pedagog z Domu Pomocy Społecznej dla dzieci w Zgórsku, Józefa Stefańczyk. Grupa 9 chłopców ze Szkoły Życia przedstawiła swój program artystyczny. Były koledzy, wiersze, tańce. W chwilę później rolę się odwrócili i goście obejrżeli występ roztąńczonych i rozspie-

wanych dzieciaków SP nr 33. Na zakończenie dzieci wymieniły między sobą drobne upominki. I na tym można by relację z tego spotkania zakończyć.

Ale nie śpiew, taniec i recytacje są tu najważniejsze. Ważny jest stosunek zdrowych, normalnych dzieci z SP nr 33 do swych innych kolegów ze Zgórka. Chłopcy i dziewczęta ze Stoku przyjęli ich w sposób tak naturalny i szczery, że wzbudziło to zdumienie nawet u towarzyszących chłopcom pracowników Domu Pomocy. Te maluchy (w przeważającej większości drugoklasistów) okazały się bardziej tolerancyjne i mądre od niejednego dorosłego. Zaakceptowały swoich gości takimi, jakimi oni są, a ich ułomność nie była przeszkodą we wspólnej zabawie i rozmowach.

Nic, jak wiadomo, nie dzieje się przypadkiem. Postawa kieleckich uczniów to wynik dobrej pracy wychowawczej pedagogów z SP nr 33 w ogóle, a pań Marianny Staruli, Małgorzaty Dziedzic i wicedyrektor Ewy Tużekiewicz szczególnie.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga. W wielu szkołach lekcje wychowawcze przeznaczone są na omawianie spraw blawych, nieistotnych, czasami wręcz bzdurnych. Może więc zamiast rozstrzygania życiowych dylematów typu, dlaczego Maciek pociągnął Magdę za warkoczek, warto poświęcić ten czas na rozmowy i dyskusje o biednych, samotnych i niepełnosprawnych, którzy żyją wśród nas. A już po takiej lekcji przynajmniej jeden wyrostek przestanie głupkowato rechotać na widok kaleki czy dziecka upośledzonego umysłowo. Bo, niestety, obecnie jest to wręcz norma w naszym supertolerancyjnym społeczeństwie.

Każde dziecko ma prawo do szczęścia, do własnych uczuć i do bycia sobą...

M. ŻARNOWSKA

A bodaj ci nóżka spuchła

Pędzi, pędzi pociąg...

Pomaleńku, pomaleńku zaczynamy konsumować wyniki październikowych wyborów. Ujawniają się prawdziwe opinie polityczne. Słowa, którymi tak beztrako szermowano w czasie kampanii wyborczej, nabierają wreszcie treści, a wszystko to zaczyna nam się odbijać nerwowo, czkawka. Słabe kości DEMOKRACJI zaczęły spóstrzegać, że „interes państwa” i „interes społeczny” to pojęcia wcale nie tożsame i bardzo często konieczność dokonania wyboru rodzi dramatyczne konflikty. Mimo pięknych haseł, na naszych oczach wiedza merytoryczna znowu zaczyna przegrywać z partyjną przynależnością. Chyba zbyt łatwo uwierzyliśmy, że wystarczy odsunąć od władzy komunistów, rozwiązać kontraktowy Sejm, a już wszystko będzie cacy, zgodnie z przykazaniem „miłuj bliźniego swego”. Uwierzyliśmy, że skoro wiara góry przenosi, to potrafi również zastąpić braki w wykształceniu, umiejętność podejmowania właściwych decyzji, zastąpić masło do chleba czy buty na zimę.

Wygląda na to, że los znowu spłatał nam figla, chociaż ciagle wierzymy jeszcze, że to wreszcie

są ci „nasi”, że teraz polskie piekło zacznie zniknąć w tempie wzrostu proporcjonalnym do wzrostu zużycia święconej wody. Jeszcze wierzymy. Jeszcze liczymy na to, że ten, którego wepchnięto do pędzącego na łeb na szyję pociągu zdąży zorientować się gdzie tu gaz, a gdzie hamulec i zrobi z nich odpowiedni użytek zanim dojdzie do katastrofy. A na razie, rozwesela się pasażerów zgadują – zgadują! zgadnijcie, ile mam wariantów i jakich? Gdy któryś z pasażerów ośmieli się zapytać, czy aby ten maszynista ma na pewno prawo jazdy na lokomotywę, a nie tylko na hulajnogę, zawsze można brew gniewnie zmarszczyć: – Ejże, czy ty aby nie z tych dawniejszych? Bo jeżeli komuś nie podoba się, że ja, maszynista, omijam obowiązujące prawo, to proszę bardzo, mogę wysiąść, a wy jedźcie sobie sami.

Wśród pasażerów trafiają się – niestety – i takie sfrustrowane smutasy. Na tych trzeba ze świętym oburzeniem: – To ty belfrze (aktorzy, łapudochu etc. etc.) ośmielasz się dopominać o swoje prawa, o warunki do pracy i przeycia? Czy przez te pięćdziesiąt

lat nie nauczyli cię jeszcze, że jeżeli będziesz się o swoje „prawa” upominał, zostanie to uznane za naruszenie dobra dziecka lub człowieka chorego? A my przecież tak kochamy dzieci. To w trosce o ich zdrowie ograniczamy liczbę lekcji w szkołach. Przecież rola pariasów Europy im nie grozi. Wszak wiara góry przenosi, a tej dzieciom nie zabraknie. To w trosce o chorych trzeba będzie niebawem pozamykać niektóre szpitale, bo najpóźniej dochodzi się do zdrowia w warunkach domowych, tym psychicznym komforcie. Bądźcie zatem cicho, bo pogrozimy wam paluszkami. Nie widzicie, że wiedza merytoryczna to jeszcze nie wszystko? Czy któryś ma jeszcze ochotę postrajkować, na podatek w świeżo pokropionej szkole? Nie widzę...

A pociąg pędzi dalej. Po wariaku, na oślep. Klóca się pasażerowie, klóca się maszyniści. I tylko poczucia humoru nam przybywa. Tego humoru, który objawia się splunięciem wypalającym dziury w asfalcie. ADAM SZMEREK

Radomskie Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie będą zapewne pierwszym z 12 przedsiębiorstw produkcyjnych, stanowiących własność komunalną, które zostaną sprywatyzowane. Uchwalała Rady Miejskiej w tej sprawie zapadła 19 grudnia ub.r. Miaso przekazuje majątek zakładu w formie dzierżawy (leasing) spółce pracowniczej. Poza tym załoga wykupi udziały w wysokości 20 proc. wartości zakładu, powinna wnieść ponad 1 mld zł, czyli po ok. 10 milionów płatności na każdego ze 137 pracowników. Nagrody z zysku w postaci 150 proc. „13”, wolne z tego tytułu od „popiarku”, będą podstawą tej sumy. Reszta to oszczędności własne lub pożyczka bankowa, o ile znajdzie się bank, który zechce jej udzielić na dogodnych warunkach. Nakreślono prowizoryczny termin operacji – pierwszy kwartał 1992 r. I już pełnia szczęścia? Zastępca dyrektora Leszek Lach informuje, że kwartalny termin przeprowadzenia operacji jest nierealny. Majątek trzeba najpierw wycenić, a to

potrwa. Powinny dokonać tego równolegle dwie firmy consultingowe: z ramienia zakładu jedna i ZM druga, żeby uniknąć podejrzeń o machinacje. Można prognozować, że w ciągu półroczna załoga będzie już gospodarowała na swoim. Jak do tego doszło? Dyr. Lach obrazuje wręcz dramatyczną drogę do dzisiejsze-

wą prosperity była produkcja mrożonych przetworów jajecznych. W szczytowym okresie wytwarzano 2,5 tys. t rocznie. Sporo szło na eksport. W kraju zbyt był nieograniczony (makaroniarne, wytwórnie ciastek). Potem na skutek otwarcia granic dla produkcji zachodniej i ogólnej recesji produkcja spadła do

sem prawdziwie solidarnościowym wypracowali wartość popularyzacji metodę postępowania. Nierentowne wydziały należy zamknąć, to oczywiste. Ale najpierw trzeba znaleźć ludziom inne zajęcia.

Zakłady przerzuciły się na produkcję garmazeryjną, paszety drobiowe i kielbasę. Obecnie wysokość tej produkcji wynosi ok. 1300 t. Zakład został przeprofilowany. Z zakładu produkcyjno-handlowego stał się przede wszystkim handlowym. Powstała hurtownia i sieć sklepów firmowych. Zasadą działania jest dobre rozpoznanie rynku i błyskawiczna reakcja. Sklepy Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich operują zawsze konkurencyjną ceną. Potrafią ją zmienić nawet dwa razy dziennie. Dyrektor Lach ubolewa nad brakiem lokali, szczególnie w śródmieściu. Chciałby rozwijać ten kierunek. Lubi ruch i dynamikę. Płynność przepływu finansów, którą wypracował, jest podstawą dobrej kondycji zakładu. Zamierza powołać własne przedstawicielstwo zagraniczne. Rozm. (E.S.)

137 szczęśliwych (prawie)

go, względnego sukcesu. W roku 1988 zakład odłączył się od Kieleckich Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich. Z podziału majątkowego wyszedł pokrzywdzony. W latach 60. w czasie fuzji wniósł 20 jednostek transportowych, po secesji nie otrzymał żadnej. Dla tego typu zakładu brak transportu jest śmiertelnym zagrożeniem. Z wielkim trudem transport częściowo już odbudowano. Najgorsze były ostatnie dwa lata. W latach poprzednich („dawne dobre czasy”) podsta-

1 tys. t, a w roku ub. całkowicie ustąpiła.

Nieopłacalna stała się także sortownia jajek dla handlu detalicznego. Spadła też produkcja majonezu z 500 – 600 t rocznie do zaledwie 200. Mimo tak dramatycznej sytuacji żaden pracownik nie poszedł za bramę (z wyjątkiem pracowników sezonowych). Dyrektor Lach przyszedł na swoje stanowisko zastępcą z funkcji przewodniczącego „S”. Dyrektor naczelny, pan Pękacki – z konkursu. Kierując się eto-



Wtajemniczeni twierdzą, że na Księżycu jest podobnie.

Fot. W. Słomka

Konkursy na dyrektorów

W szkołach i przedszkolach Ostrowca rozpoczęły pracę komisje konkursowe. W styczniu i w lutym br. wyłonią one nowych dyrektorów. Jest to już drugi etap egzaminów konkursowych, pierwszy przy niezbyt dużym zainteresowaniu środowiska odbył się w ubiegłym roku.

W Ostrowcu konkursy przeprowadzone zostaną w szkołach podstawowych nr 4, 7, 11 oraz we wszystkich – 17 miejskich przedszkolach. W tym samym czasie przed komisjami staną kandydaci na dyrektorów 38 szkół i 9 przedszkoli w gminach: Bodzechów, Bałtów, Kuńów, Waśniów i N. Słupia. (fk)

OPTYZMIZM TANIAŁ PRZEZ CAŁY ROK

„Jedyna rzecz, której nie potrafia ekonomisci to przewidywanie przyszłości” – pisał niedawno Gerard Debreu, profesor z Berkeley, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Oj, prawda to, prawda – mamy wszak w Polsce ekonomistów o uznaniu autorytety – mniej w kraju, bardziej na forum międzynarodowym – lecz wszelkie ich prognozy rozwoju sytuacji gospodarczej w Polsce mają się tak do rzeczywistości, jak baśnie z tysiąca i jednej nocy.

Chociaż nie! Sprawdzają się naszym ekonomistom warianty prognoz najbardziej pesymistyczne. Nie można przecież zaprzeczyć, że pogłębianie się recesji, rozpad systemu gospodarczego i struktur gospodarczych, „przechłodzenie” systemu finansowego i powstawanie w nim zatorów płatniczych itp. nie mieściły się w ramach prognoz gospodarczych dla Polski na miniony rok. Miał przecież sprawdzić się wariant optymistyczny, zakładający wzrost produkcji przemysłowej, zwalczanie inflacji, spowolnienie tempa wzrostu bezrobocia, szybkie natomiast tempo przekształceń własnościowych, bezbolesne otwarcie gospodarki na Zachód, zwłaszcza na Europę zachodnią, ku której podobno mierzymy, słowem – pomimo uświadomionego ryzyka, jakie niesie ze sobą transformacja gospodarczo-ustrojowa, pod koniec ubiegłego roku polska gospodarka miała już mieć najgorszy okres za sobą.

Pojawiły się w ciągu roku oznaki zapowiadające trafność przewidywań optymistycznych. Klub Paryski darował Polsce połowę długów gwarantowanych. Międzynarodowe instytucje finansowe przyznały naszemu krajowi kredyty przekraczające 7,5 mld dolarów. EWG stopniowo zaczęła znosić restrykcyjne ograniczenia w imporcie z Polski.

Sprawy wewnętrzne – wbrew różnorodnym zapowiedziom – też potoczyły się nie najgorzej. Uciły – od połowy roku – protesty związane z „popiwikiem”. Oslabł opór przedsiębiorstw państwowych wobec rządowych planów prywatyzacji. Restrykcyjna polityka monetaryjna zdusiła hiperinflację, i chociaż jednocześnie zdławiła aktywność gospodarczą, zwykło się jej skutki wymieniać po stronie pozytywów. Bezrobotni – a jest ich już w Polsce przeszło 2 miliony – nie zdołali się zorganizować w siłę zdolną do przeciwstawienia się polityce społecznej rządu.

Optyzmizm w kwestii perspektyw gospodarczych Polski taniał jednak przez cały rok. I kiedy doszło do opracowywania „Założeń polityki społeczno-gospodarczej na rok 1992”, a także budżetu, bomba wybuchła na wyższych piętach władzy. Okazało się, że po niecałym roku rządów liberatów, brakuje pola dla wykonania jakiegokolwiek manewru gospodarczego, służącego odczuwalnej i w miarę szybkiej poprawie sytuacji gospodarczej w państwie. Budżet napięty do granic, z ogromnym deficytem, brak perspektyw na rozwój, konieczne cięcia w sferze

re socjalnej – to już nie prognoza, lecz smutna rzeczywistość.

Toteż trudno się dziwić, że z ostatniego w ubiegłym roku badania opinii społecznej przez CBOS wynika, że ponad połowa ankietowanych spodziewa się dalszego pogorszenia sytuacji gospodarczej w bieżącym roku.

(ak)



Małgorzata Levittoux z Wielkiej Brytanii przy swoim obrazie

„Homo tirolensis” - antropologiczne odkrycie roku

Odnaleziono 20 września ubiegłego roku na pograniczu austriackiego Tyrolu i włoskiego Południowego Tyrolu (Górnej Adygi) zwłoki „homo tirolensis” są starsze niż przypuszczano. Żył on prawdopodobnie nie w epoce brązu, lecz w końcu epoki kamiennej. Zginął na alpejskim lodowcu Simulaun 4600 – 4900 lat temu.

Dowodem tego ma być znaleziona przy nim przypominająca ciupagę łaska z ostrzem z miedzi. (Wcześniej przypuszczano, że ostrze wykonane jest z brązu.) Wytopienie brązu było więc prawdopodobnie ówczesnym „tyrolczykom” sztuką jeszcze nieznaną.

Przypuszczano, iż „homo tirolensis” był myśliwym, który zginął podczas polowania. Temu ostatniemu zaprzeczają fakt, iż znalezione przy nim w kołczanie strzały nie są wykończone. Na wpół wykończony jest także jego łuk. Trudno określić przyczynę zgonu. „Homo tirolensis” był ubrany w ciepłą odzież futrzaną, na nogach miał skórzane obuwie, ocieplone sianem. Siano to posłużyło do dokonania analiz określających wiek znaleziska na ponad 4 tys. lat.

Względy prawne zabroniły dokonania od razu dokładniejszych badań świetnie zakonserwowanych w lodowcu zwłok „homo tirolensis” poza rutynową obdukcją przeprowadzoną przez lekarza sądowego. Dokonano jedynie nie naruszających

w najmniejszym stopniu fizycznego stanu zwłok badań tomograficznych. Zamierzony program badań naukowych pochłonie ok. 100 mln szylingów. Dla sfinansowania badań zamierza się powołać fundację naukową, która będzie dysponować prawami autorskimi do zdjęć fotograficznych, telewizyjnych etc.

Obecnie „homo tirolensis” przechowywany jest w temperaturze minus 6 stopni Celsjusza w Instytucie Anatomii Uniwersytetu w Innsbrucku. Spór między władzami austriackiego Tyrolu i włoskiej Górnej Adygi o „prawa własności” (zwłoki odkryli i zabezpieczyli Austriacy po włoskiej stronie granicy) został uregulowany umową. Na jej podstawie

mumia będzie przechowywana i poddawana badaniom przynajmniej przez 3 lata na uniwersytecie w Innsbrucku.

Pierwszy czecho-słowacki film erotyczny

W Czecho-Słowacji prowadzi się sprzedaż videokaset z godzinnym filmem „Pierwsza olimpiada erotyczna” – pierwszym erotycznym dziełem kinematografii tego kraju. Jak stwierdził recenzent „Rudego Pra-

Polskie badania pradawnego lądu - Gondwany

Nowe ślady pradawnego kontynentu – Gondwany ujawnili polscy naukowcy prowadzący badania geologiczne w Antarktyce.

Polsko-argentyńska wyprawa w rejonie półwyspu antarktycznego oraz na wyspie Seymour odkryła liczne ślady skamieniałej fauny



Igor Śmiałowski - dbałość o prezencję...

sprzed 40 mln lat. Znalezione tam pozostałości wielu gatunków zwierząt żyjących dziś w Ameryce Południowej i Australii.

Polscy geolodzy natrafili też na ślady dawnych zlodowaceń i skorelowali je z pozostałościami lodowców na kontynencie południowoamerykańskim. Uzyskano w ten sposób wiele nowych danych potwierdzających istnienie Gondwany – wielkiego południowego kontynentu.

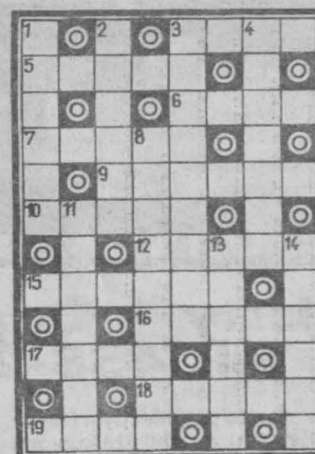
Około 40 milionów lat temu rozpadł się on ostatecznie na mniejsze fragmenty. Jego pozostałościami są m.in. Ameryka Południowa, Australia, Afryka, Indie. Centralną częścią Gondwany była dzisiejsza Antarktyda, od której odrywały się poszczególne kontynenty.

Planety wokół pulsara

Przy pomocy potężnego radioteleskopu w Arecibo (Puerto Rico) oraz teleskopu optycznego z obserwatorium w Nowym Meksyku udało się odkryć, że wokół tzw. gwiazdy neutronowej PSR 1257 (te ciała niebieskie znane są również pod nazwą pulsarów) znajdującej się w pobliżu konstelacji Panny krążą dwie albo nawet trzy planety. Pierwsza z nich okrąża tę gwiazdę w ciągu 67 dni, a druga w ciągu 98 dni. Jest to dopiero drugie odkrycie tego rodzaju i jest wyjątkowo ważne z naukowego punktu widzenia, ponieważ potwierdza tezę, iż układy planetarne we wszechświecie istnieją, a nasz Układ Słoneczny nie jest jedyny.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 15



POZIOMO: 3) najwyższe góry Europy, 5) wrzask, 6) rodem z lasu, z rodziny psów, 7) hańba na honorze, tłusta na ubraniu, 9) kolega, kamrat, 10) szlak komunikacyjny, 12) skrajna, niepełnowartościowa deska, 15) nie blondyn i nie brunet, 16) instrumentalny towarzysz Marka Grechuty, 17) hałas, zgiełk, 18) coś niezwykłego, cudo, 19) na prochy i na głosy wyborców.

PIONOWO: 1) wcięcie w tekście, 2) żużel, 3) przezroczyście kamień szlachetny, anagram słów: Anawa + Krym, 4) mięso w kształcie galek (do nabycia w stołkach), 8) jeśli za późno, ona po obiedzie, 11) ciało stale rozpuszczone w cieczy, 13) znak, piętno, 14) miasto we Włoszech, u stóp Wezuwiusza.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać pod adresem redakcji „ED” (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 7 dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi zostanie rozlosowana nagroda książkowa. Na karcie pocztowej prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka nr 15”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 274: POZIOMO: maszop, kowadło, El-dorado, pogwar, malinka, kuroślep, randka, Grycz, trachoma, żelazniwo, niter, Rudaki, stragan, sielawa, aliant, teźka, rewolwer, defilada, dorsz, neokom, ortostat, rywanol, amidol, Explorer, anapest, zaczepek.

PIONOWO: abonament, zawał, perkalina, adorator, prośba, kompromis, wyłęganie, dentytka, otaczarka, Chain, Ukiel, skłádarka, rozgrywka, głądzenie, nadfiolet, traktura, Apollo.

Rozw. gł.: „Mędrzec nie robi niczego wbrew woli” (sentencja łacińska).

Porachunki francuskich prostytutek

Trzy lyońskie prostytutki, które w grudniu 1987 r. spaliły żywcem swoją rywalkę, zostały skazane w Bourg-en-Bresse (wschodnia Francja) na kary od 18 do 15 lat więzienia.

Veronique Ferro i Fatiha Sid-dhum skazano na kary 18 lat więzienia, a 23-letnią Lilę ben Abdallah – najmłodszą z panienek – na 15 lat więzienia.

Trzy przedstawicielki najstarszego zawodu świata zastawiły pułapkę na swoją koleżankę 24-letnią Dżamilę Sakhari zapraszając ją na samotny spacer do opustoszałej dzielnicy Lyonu. Tam pobity ją dotkliwie, postrzelili z rewolweru, a następnie obłąkali benzyną i podpaliły. Prostitutki, na dodatek narkomanki, prowadziły bitwę o strefy wpływów w śródmiejskiej dzielnicy trzeciego pod względem wielkości miasta Francji, co zakończyło się porachunkami z tragicznym finałem.

* To i owo *

Wybory były, głosowania nie było

W gminie Żurawica w woj. przemyskim jeden z radnych złożył mandat. Ochotnika na jego miejsce trudno było znaleźć, w końcu jednego udało się namówić. Komisja wyborcza, nie bawiąc się w kosztowne głosowanie, mianowała kandydata radnym i już. Pytanie za 10 punktów: jeśli się to upowszechni, to jaką nazwę nosić będzie taki system?

Uczniowie chcą... rewolucji kieszonekowej

Ankieta przeprowadzona wśród uczniów Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Koszalinie ujawniła, że kieszonkowe otrzymywane od rodziców wynosi od 50 tys. zł do pół miliona. Zdaniem młodzieży powinno ono być znacznie wyższe: 40 proc. zadowolonych się 500 tys., ale 3,2 proc. chce 3 i więcej milionów. Jak się okazuje, 98 proc. milusińskich uważa, że rodzice powinni dawać i już. Małenka garstka uczniów stara się zdobywać pieniądze własną pracą. Coś takiego jak przedsiębiorczość nie gości na szczeblu liceum.

My piszemy po niemiecku, a Niemcy też

Ze względu na częste wizyty Niemców, w Zgorzelcu pojawiło się wiele nazw niemieckich. I tak np. hotel i kawiarnia „Pod Orłem” ma informację „Das Tanzlokal”. Pomiędzy Zgorzelcem, a Goerlitz kursuje autobus. Tak po polskiej, jak i po niemieckiej stronie przystanki mają jeden tylko znak „H” – halt. W Goerlitz polskich napisów nie ma, choć bywa tu wielu Polaków.

Sex-shopy dorabiają na boku

Najwidoczniej sex-shop nie robi już w Bydgoszczy kokosów, skoro

właściciel uzupełnia szokujące oferty usługami całkiem konwencjonalnymi: proponuje laminowanie, nowoczesne oprawianie dokumentów i wykonywanie obitek ksero. Na razie jeszcze „grzeczne” usługi nie próbują dorabiać ofertą rodem z sex-shopów.



Podróżników europejskich od dawna interesowali przedstawiciele afrykańskiego plemienia Masajowie. Masajowie są silnymi ludźmi, szybko pokonującymi duże odległości, potrafili wysoko skakać i zresztą obchodzić się z dzidą. Aby zdobyć miano odważnego człowieka, mężczyzna powinien zabić lwa. Daje to prawo do noszenia na

dzieci, jaki jest wiek Masajki, jej pochodzenie, stan cywilny. Jeśli kobieta pojawia się bez ozdób, jest to niechybnie oznaka, że w rodzinie wydarzyło się coś niedobrego z mężem, czy choroba dziecka.

Po raz pierwszy paciorki przywieźli do Kenii Portugalczycy z Indii. Barwne, jaskrawe i trwałe koraliki wyparty tradycje oz-

zywane z pokolenia na pokolenie.

W wieku 14 lat dziewczyna przy pomocy matki zaczyna przygotowywać ozdoby na wesela – na skórzane sznurki nанизuje się paciorki i duże koraliki, muszelki, różnokolorowe preciki, plastikowe płytki. W dzień ślubu ojców przekazuje w darze pannie młodej „główny naszyjnik”, który powinna nosić przez tydzień. Po urodzeniu dziecka młoda matka nakłada specjalny naszyjnik, bransolety i kolczyki, wskazujące na to ważne wydarzenie.

Karmiącą matkę łatwo rozpoznać po wykonanym z paciorków półksiężycu, zawieszonym na czole na dwóch nitkach. Na podstawie kolorów koralików można ustalić, z jakiej miejscowości pochodzi kobieta.

Kobiety odważnych Masajów

głowie grzywy pokonanego „króla zwierząt”. Biali myśliwi, obserwujący polowania Masajów na wy, przyznali uczciwie, że sami nigdy nie odważiliby się na coś podobnego.

O odwadze Masajów krążą niezliczone opowieści i legendy, natomiast o kobietach tego ludu wiadomo niewiele. O ile Masaj nie zostaje się z dzidą, to każda kobieta nosi ozdoby z koralików. Na ich podstawie można dowie-

dobyć z muszli, kamieni i farbowanych ziaren. W czasach kolonialnego panowania Anglików w modę weszły koraliki włoskie i holenderskie, zaś po II wojnie światowej dużą popularność zdobyła sztuczna biżuteria produkowana w Czechosłowacji.

Pierwszą ozdobę – duży koral na skórzanym sznurku – daje dziewczynie w prezencie dziadek i babcia. Jest to swego rodzaju błogosławieństwo przeka-



Grażyna Rączkowska-Urbaneł przy konserwacji malowideł plafonu.



Norweska benzyna w Polsce?

Norweski koncern naftowy „Statoil” zamierza otworzyć w tym roku sieć swoich stacji benzynowych w Polsce. Na razie będą one skoncentrowane w rejonach Warszawy, Gdańska, Szczecina i Poznania. W pierwszych dniach stycznia otwarto w Warszawie biuro „Statoil”.

Trudno w tej chwili konkretnie odpowiedzieć na pytanie: ile norweskiej ropy dotrze do Polski? Przewiduje się, że będzie to ponad milion ton. Podpisany został (jeszcze w ubiegłym roku) list intencji z CPN co do wspólnej sieci dystrybucji paliw. Zawarcie konkretnego porozumienia utrudnia ślimacze tempo przekształceń własnościowych w CPN. „Statoil” będzie zabiegał o wykorzystanie już istniejących stacji paliw CPN, by w nich sprzedawać własne produkty. Firma ta jednak przede wszystkim chce w Polsce budować własne stacje sprzedaży paliw płynnych.

Współpraca z norweskim „Statoil” jest korzystna głównie

ze względu na bliskość importu surowca.

Roczna produkcja - 5 mln aut

Rekord niemieckiego przemysłu samochodowego

Miniony rok był bardzo pomyślny dla niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego. Łącznie wyprodukowano 5 milionów samochodów i jest to więcej o 20 procent niż wyniosła produkcja aut w 1990 roku. Zwiększona produkcja była możliwa dzięki stosunkowo dużemu eksportowi - około miliona samochodów.

Oczywiście najwięcej wyprodukowano samochodów osobowych - ponad 4 miliony, a ciężarowych i mikrobusów - po około 300 tysięcy.

Nie tylko eksport był powodem zwiększonej o 20 procent

Największy w świecie producent opon samochodowych, francuski koncern „Michelin”, już niebawem wdroży w fazę przemysłową nowy proces technologiczny produkcji opon sa-

„Michelin” rewolucjonizuje produkcję opon

mochodowych, który rewolucjonizuje tradycyjne metody.

Nowa technologia o nazwie „C3M” jest owocem sześciolletnich badań fabrycznego laboratorium i pozwoli na osiągnięcie nie spotykanego dotychczas poziomu automatyzacji i jakości ogumienia. Produkcja będzie zautomatyzowana do tego stopnia, że z jednej strony maszyny wprowadzany będzie surowiec, a z drugiej wychodzić będzie gotowy produkt.

Trasa „7” coraz szybciej

Kierowcy jeżdżący trasą nr 7 zauważali zapewne, że kolejne odcinki drogi są systematycznie modernizowane. Niedawno po gruntownym remoncie oddano do użytku wiadukt w Miąsowej. W pobliskich Brzegach równolegle trwała budowa nowej jezdni łagodzącej niebezpieczny łuk szosy.

Zintensyfikowanie robót na trasie nr 7 wiąże się z dalekosiężnym programem budowy drogi ekspresowej Gdańsk - Chyżne, której odcinek Warszawa - Kielce - Kraków jest istotnym elementem.

Postęp w oddawaniu kolejnych zmodernizowanych odcinków będących na terenie naszego działania, zależy od możliwości finansowych - mówi dyrektor ds. budowy w Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Kielcach, Andrzej Pawelec. - W ub. roku powstały m.in. pasy ruchu powolnego w Strzeżowie pod Miechowem i utwardzone pobocza na odcinku Brzuchania - Miechów. W Książu Wielkim poszerzono most.

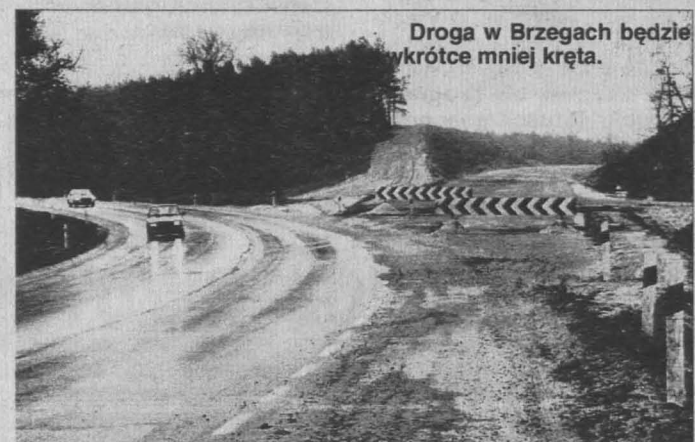
Pojęcia trasy ekspresowej nie należy mylić z autostradą lub dro-

gą całkowicie dwujezdniową. Dwie jezdnie muszą być zbudowane w miejscach o największym natężeniu ruchu. Konieczne jest natomiast wykonanie obwodnic i wspomnianych wcześniej pasów ruchu powolnego i utwardzonych poboczy. Obwodnica sztytówiecka znajduje się już na etapie finalnym i będzie uruchomiona w tym roku. W fazie projektowania jest obwodnica Jędrzejowa, trzeba będzie zbudować wiadukt w Skarżysku i częściowo odejść od do-

tychczasowej trasy. Przedsięwzięcie najpoważniejsze, to przeprowadzenie zupełnie nowej około 12-km drogi, omijającej Suchedniów, Ostojów i Łączną.

Dyrektor A. Pawelec podkreśla, że kierowcy nie zapominają też o pieszych. W pobliżu Miąsowej, obok tutejszej szkoły, wybudowano podziemne przejście.

Tekst i zdjęcia: A. PIEKARSKI



Droga w Brzegach będzie wkrótce mniej kręta.

JAKIE ŚWIECE?

Zgodnie z zapowiedzią, podaje my polskie odpowiedniki świec stosowanych w samochodach

produkcji zachodniej, popularnych w Polsce:

* „audi 80” - FE65P, „audi 100” - do 84 r. - FE65P, po 84 r. FE55P
* „BMW” modele 3 - FE45P, modele 5 - FE55P
* „daihatsu charade” - FE45P
* „fiat”: „argenta” - FE65P, „croma” - FE85P, „panda” - F95P, „regata 85” - FE85P, „ritmo” - FE65P, „uno” - FE65P, „mirafiori” - FE65P
* „ford”: „escort” - FE85P, „fiesta” - FE85P, „sierra” - FE65P, „granade” - FE65P
* „opel”: „ascona” - FE65P, „kadett” - FE65P lub FE65P
* „skoda”: 105, 120 SL GL - FE65P, 120GLS - F85P.

cdn.

Właśnie kupiłem auto II

Dzisiaj następną porcję porad dla kupujących używane pojazdy.

Określenie prawdziwego roku produkcji pojazdu zachodniego, to prawdziwa sztuka. Dlatego, jeśli chcemy mieć pewność, że nie zostaniemy oszukani, musimy zasięgnąć opinii znawcy lub wcześniej zaopatrzyć się w fabryczne katalogi. Rok produkcji odczytujemy z oznaczeń na szybach pojazdu (niezgodność symboli jednej z szyb z pozostałymi może wskazywać na poważne uszkodzenie pojazdu - oczywiście już usunięte) lub numerów na silniku lub karoserii. Dla specjalistów kierunkiem do ustalenia prawdy mogą być także ustalenia na pasach bezpieczeństwa czy felgach pojazdu. Niestety, oszukiwanie na wieku pojazdu to zjawisko nagminne. Doprowadziły do tego łuki w procedurze zgłaszania pojazdu do odprawy celnej, fałszowanie

dokumentów zarówno w kraju, jak i za granicą. Każdy rok zdjęty z grzbietu, to przecież kilka milionów dodatkowego zysku. Dlatego opłaca się oszukiwać.

Kupujący „mercedesa” model 123, czyli popularną „beczkę”, stwierdził po obejrzeniu kilkunastu pojazdów, że 70 procent tych samochodów oferowanych do sprzedaży zostało odmłodzonych.

Trzeba także poznać pewne elementy wyposażenia wprowadzone w kolejnych latach produkcji. Czasami gałka, pokrętło, klamka czy listewka, dyskwalifikują rocznik auta.

Różnorodność typów pojazdów także wprowadza zamieszanie. I tak duży, czterodrzwiowy pojazd w kolorze kości słoniowej czy jasnego popielu, z dużymi popielniczkami, charakterystycznym wgłębieniem na desce rozdzielczej pod taksometr, do tego diesel - np. „mercedes” czy „audi 100”, to najpewniej taksówka, z kilkusetkrotnym przebiegiem, mimo młodego rocznika.

„Kombi” na Zachodzie musi ciężko pracować, natomiast zamontowany hak holowniczy, to setki przejechanych kilometrów z ciężką przyczepą - tak wykorzystuje się w gospodarstwach domowych czy małym biznesie popularne „skody” czy „fady” w Holandii i Belgii. CDN

Kolumnę opracowali:
Cz. Chałat
P. Mijas

43-letni mieszkaniec Urspringen w Bawarii uprowadził samochód policyjny, by - jak twierdzi - nauczyć porządku funkcjonariuszy mających czuwać nad porządkiem pu-

Skradł samochód

blicznym. 43-letni inżynier zauważył, że policjant opuścił samochód, pozostawiając kluczyki w stacyjce. Postanowił więc dać mu nauczkę, by na przyszłość nie zostawiał otwartego samochodu i odjechał kawalek dalej.

Jelcz - Volvo Wkrótce 1500 autobusów

Od wielu lat trwają rozmowy czołowych przedsiębiorstw samochodowych w Polsce z firmami zagranicznymi dotyczące produkcji aut osobowych w naszym kraju. Trudno to są decyzje, lecz trzeba przyznać, że wiele też w tym jest ostrożności, braku zdecydowania i przede wszystkim braku koncepcji.

Nieco lepiej wygląda zagadnienie, gdy chodzi o samochody ciężarowe i autobusy.

Wydaje się, że już wkrótce podpisana zostanie umowa pomiędzy Jelczem i Volvo o utworzeniu spółki joint venture. Ma to nastąpić w pierwszym półroczu 1992 r.

Stosowna umowa podpisana została przez Jelcza z Volvo Bus Corporation celem rozwijania ze szwedzkim partnerem współpracy w produkcji nowoczesnych autobusów dla komunikacji miejskiej. Program współpracy przewiduje, że za 2-3 lata uruchomiona zostanie seryjna produkcja około 1500

autobusów miejskich rocznie. Będą one spełniać wszystkie europejskie standardy ochrony środowiska.



Sezon wkrótce

Listy * Odpowiedzi * Interwencje Tel. 458-20 od 10.00 do 11.00

Czy to prawda, pyta telefonicznie czytelnik, że kupiony kradziony wcześniej samochód, może się stać prawną własnością kupującego?

W powyższej sprawie wydał orzeczenie Sąd Najwyższy w swoim 7-osobowym składzie sędziów. Samochód skradziony za granicą, a kupiony w kraju w dobrej wierze i użyt-

kowany przez 3 lata, staje się własnością kupującego („Wiadomości” - 3.01.92).

Do kiedy można płacić podatek drogowy za 1992 rok?

Ministerstwo Finansów poinformowało, że w 1992 roku obowiązywać będą nowe stawki podatku od środków transportowych. Stawki te zostaną

opublikowane po rozpatrzeniu przez Sejm projektu nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

W związku z tym minister finansów zarządził z dnia 30.12.1991 r. przesunąć termin płatności I raty podatku od środków transportowych za 1991 rok, do 15 marca tego roku.

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać • Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Informator na 22.1.1992 r.
Imieniny obchodzą:
dziś - DOMINIKA, WIKTOR
jutro - MARIA, RAJMUND

KIELCE

Biurowo ogłoszeń, tel. 32-45-40 lub 32-47-73, czynne w godz. 7.30-16.00.

TEATR

PTLIA „KUBUŚ” - „Szopka krawcowska” - Kielce.

KINA:

ROMANTICA - „Terminator II” - USA, I. 15, g. 11.30, 14.00, 16.30, 19.15.

MOSKWA - „Milczenie owiec” - USA, I. 18, g. 13.00, 17.30, 19.45; „Zawód: Pan młody” - USA, I. 15, g. 15.15.

ECHO - „Wykidajło” - USA, I. 18, g. 15.00, 17.00, 19.00.

GALERIE

GALERIA FOTOGRAFII ZPAF, ul. Warszawska 6a/6 - wystawa barwna Kazimierza Pudziańskiego pn. „Krajobrazy”.

GALERIA BWA - Wystawa malarstwa Stefana Gierowskiego. Galeria czynna w godz. 11-17, w niedzie-

le w godz. 11-15, w poniedziałki - nieczynna.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH, PALAC T. ZIELIŃSKIEGO - wystawa fotograficzna fotoreporterów „Gazety Wyborczej”, K. Millera i T. Wierzejskiego, pt. „Kurdowie” i „Albania '91”. Wystawa czynna w godz. 9-18.

MUZEJA

NARODOWE - Pałac, pl. Zamkowy 1 - „Wnętrza pałacowe XVII-XVIII w.”, „Galeria malarstwa polskiego”. „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Broni europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” - czynne w godz. 9-16, w poniedziałki - nieczynne.

Oddział - pl. Partyzantów 3/5 - wystawy stałe. „Przyroda Kielecczyzny” - wystawy czasowe: „Bitwa pod Grunwaldem” (panorama ze zbiorów lwowskich); „Ku pokrzepieniu serc”; „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”; „Pradzieje regionu Świętokrzyskiego” (epoka żelaza). Muzeum czynne: we wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele w godz. 10-16.

Oddział - MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II - czynne w godz. 9-15, w środy - w godz. 12-18, w soboty i niedziele - nieczynne.

Oddział - MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA w Obłęgorku -

czynne w godz. 10-16, w poniedziałki i wtorki - nieczynne.

WSI KIELECKIEJ - Park Etnograficzny w Tokarni - „Wnętrza XIX w. chaty, dwór”. Wystawa „W dawnym miasteczku”, wystawa „Ocaliło od zapomnienia”, „Jan Bernasiewicz - twórca ogrodu rzeźb”. Czynne we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 9-14.

DWOREK LASZCZYKÓW w Kielcach (ul. Jana Pawła II 6) - wystawa czasowa pt. „Obraz religijny w tradycji ludowej”. Czynne codziennie od 10-16.

ZABAWKARSTWA w Kielcach, ul. Kościuszki 11 - „Zabawki świata” - czynne w godz. 10-17.

RÓŻNE

APTEKI - stały dyżur nocny pełni przy ul. Zagórska 62.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc drogowa - 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto - 991, Kielce - teren - 956, Pogotowie Gazowe - 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM - tel. 463-80 - czynne w godz. 15 - 23 w dni powszednie, w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy. Poczta informacja o usługach - 911. Informacja PKP - 930. Informacja PKS - 66-02-79. Hotel „Centralny” 66-25-11.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) - od poniedziałku do piątku, w godz. 18-20, tel. 573-46.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe - pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszowska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej 31-09-67, ul. Jesionowa tel. 31-79-19; bagażowe - ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-19, ul. Mielczarskiego - 577-15.

RADOM

Biurowo ogłoszeń, tel. 279-95, czynne w godz. 9-17.

KINA

BALTYK - „Terminator II” - USA, I. 15, g. 11.30, 14.00, 16.30, 19.00.

HEL - „Terminator II” - USA, I. 15, g. 13.45.

RESURSA - „Bingo” - USA, bo., g. 15.00; „Terminator II” - USA, I. 15, g. 16.45, 19.45.

MUZEJA

MUZEUM OKRĘGOWE - ul. Piłsudskiego 12 - „Bogurodzica”.

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ - ul. Rynek 4/5: Wystawa malarstwa Ryszarda Woźniaka pt. „Tylko dla dorosłych” oraz wystawa Krzysztofa Mańczyńskiego „Miasto-wsi”.

RÓŻNE

APTEKI stały dyżur nocny pełnią nr 67-010,

pl. Zwycięstwa 7, 61-001, ul. Traugutta 40.

Informacja służby zdrowia - czynna w godz. 6-20, tel. 261-21.

Informacja o usługach - 365-35.

TELEFONY: Straż Pożarna - 998, Komenda PP - 251-36, Pogotowie Policyjne - 997, Pomoc Drogowa - 996, Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Energetyczne - Radom - 991.

KOŃSKIE

KINO

PEGAZ - „Bliźniacy” - USA, I. 15, g. 16.00; „Robin Hood - książę złodziei” - USA, I. 12, g. 18.00.

SKARZYSKO-KAMIENNA KINO

WOLNOŚĆ - „Biały kiel” - USA, I. 12, g. 16.00; „Kuchnia polska” - pol., I. 15, g. 18.00.

MUZEUM im. Orła Białego, w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 - czynne w godz. 9-17.

RÓŻNE

POSTOJE TAKSÓWEK: Dwozecz PKP - tel. 51-37-05.

Zakład Pogrzebowy przy RPK. Skarżysko, tel. 513-787 - dyżur całodobowy.

STARACHOWICE

KINO

JASPOL - „Trzy dni bez wyroku” - pol., I. 15, g. 16.00; „Thelma i Louise” - USA, I. 18, g. 18.00.

RÓŻNE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10, 58-30.

OSTROWIEC

KINO

ZDK HUTY „OSTROWIEC” - „Thelma i Louise” - USA, I. 15, g. 17.00, 19.00.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - wystawa stała: Zabytkowa porcelana śmiełowska; wystawy czasowe: Rok 1920 - wojna polsko-bolszewicka. Muzeum czynne wtorek - piątek w godz. 9.00-16.30; w soboty - 9.00-14.30; w niedziele - 13.00-16.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT w Krzemionkach k. Ostrowca - Wystawa archeologiczna i dwie podziemne trasy turystyczne. Muzeum czynne wtorek - piątek w godz. 9-15, sobota i niedziela - tylko telefoniczne zgłoszenia, tel. 20-978.

RÓŻNE

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-074, ul. Starokunowska 1/7, tel. 565-45.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności - 537-98, ul. Sienkiewicza 282-61.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.



Hurtownia „Emerald“

Skarżysko-Kamienna
al. Tysiąclecia 47
tel. 51-20-96

Oferuje środki opatrunkowe i higieniczne w cenie producenta, m.in.

- wata opatrunkowa 200 g - 8.200 zł
- wata kosmetyczna 200 g - 7.800 zł
- podpaski „Donna” standard 20 szt. - 5.100 zł
- tampony hig. 10 szt. extra - 5.150 zł
- opaski elastyczne i gazowe
- gaza wyjąłowna

oraz - pasty „colgate”
- szeroki wybór kosmetyków.

Dysponujemy własnym transportem. 24/92

UWAGA, APTEKI!

OKULARY 3-D

do oglądania
programów
trójwymiarowych.

Informacja o sprzedaży hurtowej:
Skarżysko, tel. 53-47-44.
8.00-19.00.
25/92

ZAPRASZAMY!

JAJA KURZE

- sprzedaż ciągła

Proszek jajowy

- na zamówienie

oferuje

HURTOWNIA

„ALDEX“

Radom,
ul. Odrodzenia 69
(róg Długojowskiej),
tel./fax 529-57.

B/3/92

bea bea bea bea bea bea

- gwarantowany sukces w wyborach Miss Ziemi Kieleckiej,
- udaną studniówkę,
- fryzury na każdą okazję

zapewni Ci Salon Fryzjerski „bea“

Kielce, ul. Źródlowa 19 (zaplecze „Merkurego”)

Ceny konkurencyjne, np.:

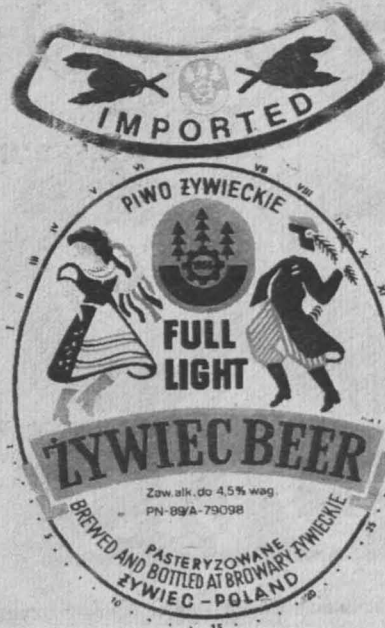
- strzyżenie - 20.000 zł
- trwałość na „velvet” - 115.000 zł
- pasemka „balayages” - 109.000 zł

Używamy wyłącznie materiałów zachodnich!

Beata Sobczyńska Beata Wydrych

Zapraszamy od 8.00 do 20.00 w soboty od 8.00 do 14.00.

355-g



ZAGNAŃSKA

WITOSA

HURTOWNIA „BARTEK“

Kielce, ul. Witosza 76.

Bezpośredni dystrybutor
wyrobów

**ZAKŁADÓW
PIWOWARSKICH
ŻYWIEC S.A.**

- piwo - butelkowane, puszkowane,
- pepsi-cola.

Do ceny zbytu
doliczamy tylko koszt
transportu.

Zapraszamy codziennie
od 7.00 do 17.00.

351-g

TOTALIZATOR SPORTOWY zaprasza do udziału w JUBILEUSZOWYCH ZAKŁADACH SPECJALNYCH



* **WYGRANE PIENIĘŻNE**
o łącznej wartości **6 MILIARDÓW**

* **MERCEDES combi**

* **POLONEZ CARO**

* **FIATY 126P i wiele innych.**

**Ponadto w sprzedaży
kończąca się emisja Zakładów Mikołajkowych**

Firma „Batex“

Zgierz, ul. Chełmska 38
tel. 16-45-08 lub 16-32-33 tlx 884890 batex

skupuje po atrakcyjnych cenach:

SKÓRY

bydłęce mokrosolone

cielęce mokrosolone

SPRZEDAŻ

Tanio komplet wypoczynkowy. Kielce, 31-74-75.

359-g

Sprzedam „zuka” blaszaka. Kielce, Kruszelnickiego 6.

319-g

Atlas, tiul, szyfon, hafty, taśmy ozdobne, perły, cekiny, kwiaty. Warszawa, tel. 10-09-29.

328-g

„Ładę samarę” (1969). Kielce, 31-89-50.

353-g

Jaja bardzo tanio cukiernikom - sprzedam. Mniów 154.

363-g

Taniej telewizor „sharp” 28 cali. Kielce, 32-24-68.

366-g

RÓŻNE

Poszukujemy elektronika (przestrajanie, drobne naprawy). 1/2 lub 1/4 etatu. „Videx”, Kielce, ul. Sienkiewicza 79.

17/S/g

Cyklinowanie, lakierowanie. Kielce, 61-65-02 po 19.00.

330-g

Wideofilmowanie. Kielce, 61-70-98.

323-g

Wideofilmowanie. Kielce, 66-00-62.

66-g

Poszukuję lokalu handlowego przy ul. Sienkiewicza w Kielcach. Kielce, 422-57.

371-g

Wideofilmowanie. Kielce, 15-15-21.

375-g

KUPNO

Kupię kartę przesiedlenia. Kielce, 61-66-88.

369-g

Kupię kartę przesiedlenia. Kielce, 26-867.

361-g

Kupię trzy karty mienia przesiedleńczego. Kielce, 31-97-45.

360-g

Kupię tylne siedzenia do „peugeot 205”. Kielce, 31-97-45.

360-g

Kupię boksera. Kielce, 15-15-21.

375-g

Kupię kartę przesiedlenia mienia. Kielce, 403-89.

374-g

ZGUBY

Leszek Mazanka unieważnia zgubioną legitymację służbową.

22/92

Zaginęła przepustka Z.M. Skarżysko, Jan Majewski, Mostki 11.

23/92

Justyna Kawacz zgubiła legitymację LO Busko-Zdrój.

357-g

Robert Bąk zgubił legitymację szkolną.

373-g

Małgorzata Gaweł zgubiła legitymację szkolną ZZ TO.

376-g

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-
Handlowo-Uslugowe



Sp. z o.o.
☎ 527-51, fax 500-97,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 62,
25-562 Kielce

oferuje: atrakcyjną formę sprzedaży ratalnej
bez oprocentowania rat miesięcznych

MEBLI w pełnym asortymencie

Adresy
sklepów:

JĘDRZEJÓW
ul. Reymonta 12, ☎ 614-86

KIELCE,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 62, ☎ 527-51
ul. Śniadeckiego 30 godz. 9-17

Sklepy czynne codziennie w godz. 9-18, w wolne soboty 9-15.
Oferujemy również sprzedaż dla przedsiębiorstw po cenach hurtowych.

320-k

NASZE ADRESY

25-520 KIELCE, ul. Targowa 18, tel/fax 32-45-40
BUT „ŁYSOGÓRY”, ul. Sienkiewicza 74, tel. 66-23-66
26-600 RADOM, ul. Żeromskiego 65, tel. 235-19

SKARŻYSKO-KAMIENNA, ul. Sokola 2 („Orbis”), tel. 51-25-54

BUSKO ZDRÓJ Zakład Kolportażowo-Handlowy „RUCH”, pl. Targowy 7, tel. 38-32 (8.00 - 14.30)

KAZIMIERZA WIELKA Ośrodek Kształcenia Zawodowego, ul. Mikołaja Reja 1, tel. 21-946 (8.00-16.00)

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, Rynek 45, tel./fax 527-44

STARACHOWICE, ul. Lipowa 29 (Miejska Biblioteka Publiczna), tel. 71-44

ECHO SPORTOWE

Dobre wieści z Ostrowca Wraca MKS!

Od nowego roku, w Urzędzie Miasta rozpoczął pracę nauczyciel wych. fizycznego w Studium Nauczycielskim Krzysztof Kochański. Do jego obowiązków należy rozwijanie i organizowanie życia sportowego wśród młodzieży. Po kilku spotkaniach z nauczycielem, w środowisku ostrowskiej oświaty zrodziła się inicjatywa reaktywowania Międzyszkolnego Klubu Sportowego. Znalazłyby tam miejsce dwie popularne wśród młodzieży dyscypliny: lekka atletyka i piłka siatkowa.

Drużyny piłki siatkowej MKS Ostrowiec jeszcze kilka lat temu należały do najsilniejszych w kraju. Dziś trzeba organizować pracę w sekcji

od podstaw. Młodzi nauczyciele Mariusz Rokita i Wojciech Serwin rozpoczęli zajęcia z uczniami dwóch szkół podstawowych: „trójki” i „siódemki”. W przyszłym roku zamierzają wystartować już w rozgrywkach z zespołem juniorów starszych. Janusz Ozdoba i Jarosław Comber wyselekcjonowali najzdolniejszą młodzież i skompletowali dwie grupy. W pierwszej znaleźli się przedstawiciele dyscyplin technicznych, w drugiej konkurencji biegowych.

Definitywnie wyprowadziliśmy się z KSZO – mówi Krzysztof Kochański. – Zamierzamy stworzyć przy Studium Nauczycielskim własną bazę sportową. Wiosną planujemy przygotować płytę i bieżnię międzyszkolnego stadionu sportowego przy ulicy Sienkiewicza. Słuchacze studium w ramach pracy dyplomowej zaprojektują i wybudują skocznię. Marzy nam się gościna we wspaniałej hali sportowej lic. Broniewskiego, położonej tuż obok stadionu.

W dawnych magazynach MKS – w pomieszczeniach KSZO leżało sporo zupełnie przyzwoitego sprzętu sportowego: dresy, ubrania lekkie, atletyczne, kolce, sprzęt do konkurencji technicznych i ćwiczeń siłowych. Młodym sekcjom pospieszyły także z pomocą Zarząd Województwa. Przed kilkoma dniami młodzi sportowcy otrzymali siatki i dwadzieścia nowych piłek. Na razie są zadowoleni z tego, co posiadają. Członkowie klubu liczą jednak w przyszłości na niewielkie chociaż wsparcie władz miasta i ostrowskich sponsorów. Tym bardziej że po cichu mówi się o powołaniu do życia trzeciej sekcji – piłki siatkowej dziewcząt. (fk)

Organizatorzy zapewniają także wyżywienie: śniadanie + obiad, za które trzeba będzie zapłacić. O wszystkich szczegółach poinformują organizatorzy na zebraniu z zainteresowanymi tą formą wypoczynku 25 stycznia (sobota) o godz. 12 w siedzibie klubu „Tęcza” przy ul. Zagórskiej 111. (sw)

W telegraficznym skrócie

* W Łosanie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. W pierwszym dniu rywalizowały pary sportowe w programie oryginalnym. Prowadzenie objęła para Jelena Beczka i Denis Pietrow (WNP). Polska para Beata Zielińska i Mariusz Siudek plasują się na 10 miejscu.

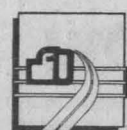
* W kontrolnym meczu hokeja na lodzie reprezentacja Polski pokonała Dynamo Mińsk 6:5 (1:0, 3:4, 2:1).
* Mistrzem Polski w slalomie gigantycznym został Szymon Krawiec z Legii Zakopane.
* W rozegranym awans meczu w lidze tenisa stołowego w Bielsku Białej miejscowa Czarna Dama przegrała z Górnikiem Czerwionka 2:8. (j)

PROGRAM I
15.30 Uniwersytet nauczycielski: Szkoła w Europie – Europejski program dla edukacji
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatów: „Wychoławca” (19) – ser. USA
16.40 „Trzy, cztery, start”
17.15 Teleexpress
17.35 Mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim (2) – styl latynoamerykański
17.55 „Klinika zdrowego człowieka”
18.15 Kamienny Świat Wigeland – rep.

PROGRAM II
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” – ser. USA



Półfinalistki tegorocznego Australian Open. Od lewej: Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania), Mary Joe Fernandez (USA), Gabriela Sabatini (Argentyna) i Monica Seles (Jugosławia). Która z nich zdobędzie pierwszą lewą Wielkiego Szlama – 1992?



Wokół ringu

Ostatnio wśród sympatyków boksu w Kielcach rozszalała się pogłoska, jakoby dwaj szkoleniowcy sekcji bokserskiej Błękitnych mieli zrezygnować z pracy i w związku z tym sekcja ma być rozwiązana. Poprosiłem o informację w tej sprawie urzędującego wiceprezesa klubu Gabriela Szemraj. A oto jego wypowiedź.

Absolutnie nie odpowiada to prawdzie. Nadal trenerzy pracują, a chętnych do uprawiania tej dyscypliny jest stosunkowo dużo. Ten rok chcemy potraktować ulgowo, to znaczy nie będziemy zgłaszać drużyny do rozgrywek. Jesteśmy w kontakcie z jednostką wojskową na Stadionie, która zapewniła nam, że wszystkich bokserów z nowych poborów zgłosi się do naszego klubu, co zapewniłoby skompletowanie zespołu do rozgrywek w następnym sezonie. Wrócił do

podstawowych o Puchar WDK. Impreza odbyła się jednak z pewnymi „perturbacjami” z uwagi na mylne podany przez naszą gazetę termin turnieju. Za zaistniałe z naszej strony niedopatrzenie serdecznie przepraszamy organizatorów, a szczególnie uczniów i ich opiekunów ze Szkoły Podstawowej z Mokrej, którzy nie mogli wystartować w turnieju.

W związku z tym odbył się tylko turniej dziewcząt, w którym zwyciężyła Dominika Smetkowska SP nr 20, przed Iwoną Skibą SP nr 32 i Katarzyną Szubą SP nr 22. W klasyfikacji ogólnej po rozegranych turniejach prowadzi Iwona Skiba 57 pkt. Turniej chłopców rozegrany zostanie 25 lutego o godz. 11.00. (j)

Zwycięstwa faworytek



Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Australii weszły w decydującą fazę. Wczoraj rozegrano pojedynki ćwierćfinałowe w grze pojedynczej pań. Z zaplanowanych czterech pojedynków odbyły się tylko trzy, gdyż Szwajcarka Manuela Malejewa-Fraginiere z powodu choroby oddała punkty bez walki Hiszpance Arancie Sanchez-Vicario.

Z rozegranych trzech spotkań najwięcej zainteresowania wzbudził pojedynek Argentynki Gabrieli Sabatini z młodą Amerykanką Jennifer Capriati. Po bardzo wyrównanej walce zwyciężyła bardziej rutynowana Argentynka 6:4, 7:6. W pozostałych spotkaniach Mary-Joe Fernandez (USA) wygrała ze swoją rodaczką Amy Frazier 6:4, 7:6, a Jugosłowianka Moni-

ka Seles zwyciężyła Niemkę Anke Huber 7:5, 6:3. W półfinale Mary-Joe Fernandez spotka się z Moniką Seles, a Gabriela Sabatini z Arantą Sanchez-Vicario.

Do półfinałów doprowadzono już debel mężczyzn i grę mieszaną. Zwraca uwagę dobra forma deblistów holenderskich, Krajce, Siemerink, którzy wygrali z amerykańską parą Palmer, Stark, którzy wcześniej wyeliminowali rozstawionych z nr 1 Johna Fitzgeralda i Andersa Jarryda.

TOTEK PŁACI

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na 18-19.1.1992 r. wg wstępnych danych stwierdzono: 21 rozw. z 12 traf. – wygrane po ok. 20.800.000 zł, 254 rozw. z 11 traf. – wygrane po ok. 1.700.000 zł, 2942 rozw. z 10 traf. – wygrane po ok. 145.000 zł.

Dwa bez atutu

W kolejnym turnieju par w brydżu sportowym, rozegranym w ubiegły poniedziałek, zwycięży-

ła para Błaszczkowski – Zegadło (Błękitni) przed Łucko – Stobiecki (Acol) i Kowalska – Ceglarski (Kolporter).

W rozgrywkach ligi okręgowej po dotychczas rozegranych spotkaniach prowadzi zespół Błękitnych Kielce 88 pkt. przed MOK Olimpią Starachowice 83 pkt. i Neptunem Końskie 77 pkt. W A-klasie liderem jest drużyna Budowlanych Kielce 56 pkt., a w trzeciej Kolporter Kielce 44 pkt. (j)



Tabela na zakończenie 1 rundy włoskiej Serie A przedstawia się następująco:

1. Milan	17	29	32: 8
2. Juventus	17	26	21: 8
3. Napoli	17	23	29:21
4. Lazio	17	20	26:19
5. Torino	17	19	16: 9
6. Atalanta	17	19	15:12
7. Parma	17	19	17:15
8. Sampdoria	17	18	20:15
9. Inter	16	18	15:15
10. Foggia	17	17	25:25
11. Genoa	17	17	21:21
12. Roma	17	17	18:18
13. Fiorentina	17	15	19:17
14. Verona	17	13	11:23
15. Cagliari	17	11	12:22
16. Bari	17	9	11:23
17. Cremonese	16	8	9:22
18. Ascoli	17	6	8:32

Najlepsi strzelcy: 13 – van Basten (Milan), 10 – Careca (Napoli), Riedle (Lazio), 8 – Aguilera (Genoa), Viali (Sampdoria), Zola (Napoli).

29 punktów zdobytych w jednej rundzie, to nowy rekord Serie A, ustanowiony przez piłkarzy AC Milan. Na ten imponujący bilans złożyło się 12 zwycięstw i 5 remisów. Trener mediolańczyków, Fabio Capello, poproszony o ocenę swoich zawodników, przy nazwisku Marco von Basten powiedział krótko: „bez komentarza”. Aż 16 punktów zdobytych jesienią, to efekt strzelonych przez niego goli. Z taką formą drużyna Milanu jest pewnym kandydatem do tytułu mistrzowskiego, choć od początku depcze jej po piętach Juventus. Turynczycy, z najlepszym piłkarzem Serie A – Niemcem Jurgenem Kohlerem, mają tylko 3 pkt. straty do lidera. Wysokie, trzecie miejsce SC Napoli to przede wszystkim zasługa nowej gwiazdy piłkarstwa włoskiego – 25-letniego Gianfranco Zoli. Ten niewysoki (167 cm) pomocnik reprezentacji Azzurri swoją grą przyciągał boiskowe poczynania samego Maradony, którego w Neapolu doskonale zastąpił Blanc z francuskiego Montpellier.

Pewna niespodzianką jest czwarta lokata rzymskiego Lazio. Nowy sponsor klubu, Banco di Santa Spirito, nie żałuje 13 mld 400 mln lirów, wydanych na zakup Thomasa Dolla z Hamburga. Wraz ze swoim reprezentacyjnym kolegą Riedle oraz Urugwajczykiem Sosą stanowi on główną siłę drużyny „bianco-celeste”. Suma jego transferu sprawiła, że jest to najdroższy piłkarz w historii ligi włoskiej (poprzednio Maradona – 13 mld lirów).

Dokończenie jutro. S.T. SIEK

Star najlepszy

W Starachowicach odbył się tradycyjny, XII turniej piłkarski juniorów o puchar prezesa SKS STAR. W hali ZSZ FSC rywalizowało 10 sześcioposobowych zespołów z 5 klubów: Błękitnych i Korony z Kielc, Ruchu Skarżysko, Leśnika Międzyzdroje i gospodarzy Staru. Najlepszą okazała się drużyna Staru I zwyciężając w finale Błękitnych 12:1. Trzecią lokatę wywalczyli młodzi futbolisi Korony I, a czwartą Staru II. Najlepszym zawodnikiem wybrano Mariusza Jeżewskiego, a najlepszym strzelcem został Marcin Linek (8 goli) – obaj są zawodnikami Staru. Zwycięski zespół uzupełniali: Dominik Szymański, Sylwester Góźdz, Rafał Lipiński i Dominik Kustro. (sw)

TVP i PR

17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Magazyn ekologiczny
17.30 „Allo, allo!” (10) – ser. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Era nuklearna” (3) – „Większy efekt za mniejsze pieniądze” – ang. ser. dok.
19.30 Język angielski (45)
20.00 Twinkl Brothers i inni – fragm. konc. „Solidarność antipartheid”

20.40 Kawatek Polski w obcym kraju – prezentacja działalności Instytutu Polskiego w Sztokholmie
21.00 Panorama
21.20 „...co tobie nie miło” – film fab. USA, reż. Thodora J. Flickera
22.30 Sport
22.40 „Lwów” – filmy dok. „I zobaczę miasto Lwów”, i „Mortui sunt” (o cmentarzu Orląt, historia obrony w listopadzie 1918 r.)
24.00 Panorama

JUTRO PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” – magazyn różnorodności
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Na krawędzi mroku” (5) – ang. ser. sensac.
10.50 „Po sześćdziesiątce” – mag.
11.50 Wiadomości
12.00 – 16.00 TV edukacyjna

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.00 „Gazeta domowa”
8.10 „Telewizja biznes”

8.35 „Lebski Harry” – fr. – amer. ser. anim.
9.00 Transm. obrad Sejmu RP

Program lokalny na UKF 71,15 MHz

12.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości, 12.05 Kurier ogłoszeniowy, 12.30 W ludowych rytmach, 13.05 Sprawa na dziś, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny, 14.10 „Top 30 – dance chart” – prowadzi R. Fabiański, 15.05 Muzyka kameralna, 16.00, 18.00 BBC, 16.05 Aktualności dnia w opr. A. Dąbrowskiego, 18.30 Przegląd prasy literackiej – aud. M. Bednarskiej, 19.05 Rockowa fala, 20.10 Program literacko-muzyczny (powt.), 21.40 Muzyczne pożegnania.

Redaktor dyżurny:
Danuta Parol

Redaktor depeszowy:
Czesław Chałat



Redaguje kolegium: Waldemar PAĆLAWSKI – redaktor naczelny (tel. 439-43), Czesław DAWID – dyrektor Wydawnictwa „Echa” (tel. 32-47-73), Stanisław MIJAS – zastępca red. naczelnego (tel. 463-02), Andrzej ORLICZ – sekretarz redakcji (tel./fax. 458-20), Danuta PAROL i Kazimierz SKUP – członkowie kolegium oraz Wiesław MACIERZYŃSKI – kierownik oddziału w Radomiu. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. 163, ul. Targowa 18, fax: 32-45-40, tlx: 613793. Działy: informacyjny – tel. 455-88, publicystyczny – tel. 32-12-10, łączności z czytelnikami oraz sportowy – tel. 458-98, depeszowy (ul. Sienna 2) – tel./fax. 520-36, Biuro Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18 – tel./fax 32-45-40, oddział w Radomiu: 26-600 Radom, ul. Zeromskiego 65, tel. 235-19. Ostrowiec, pl. Wolności 45, tel. 527-44. Rok XXI, PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 350087

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Wytwórczo-Handlowe „Acumen Service” Sp. z o.o., 25-511 Kielce, ul. 1 Maja 72. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne – „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Sienna 2